Nr. 152. Środa, 13 Lipca 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **8 Mk.**

Biura Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 192. — Telefon Administracji 78.

PRENUMERATA:

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	130 Mk.
we Lwowie z dostawą	150 Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	160 — Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	200 Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ul. Podwale 3. w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 40 Mk., rocznie 160 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zamianował Kazimierza Eljasza dyrektora gimnazjum w Żółkwi Stanisława Pająka dyrektora gimnazjum w Brzozowie, Mieczysława Piątkowskiego dyrektora seminarjum nauczycielskiego męskiego we Lwowie, oraz profesorów gimnazjalnych: Mieczysława Wojkowskiego, dr. Stanisława Tynelskiego, dr. Kazimierza Sośnickiego i dr. Ludwika Bykowskiego, okręgowymi wizytatorami szkół na etacie Kuratorjum Okręgu Szkolnego Lwowskiego.

Generalny Delegat Rządu przeniósł koncypistę Michała Komarzyńskiego z Radziechowa do Zaleszczyk.

Generalny Delegat Rządu przeniósł inspektora rejonowego w XI. służbowym Feliksa Bandurę ze Lwowa do Tarnopola.

Rozporządzenie

Prezydenta Ministrów, Ministra Skarbu, Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministra b. Dzielnicy Pruskiej

z dnia 15 czerwca 1921 r.

w przedmiocie wykonania ustawy z dnia 18 marca 1921 roku (Dz. U. R. P. Nr. 30 poz. 175) o zmianie niektórych postanowień ustawy z dnia 13 lipca 1920 roku o uposażeniu nauczycieli i dyrektorów państwowych szkół średnich ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich i preparand, oraz wizytatorów szkół (Dz. Ust. R. P. z 1920 r. Nr. 65 poz. 432).

Na mocy art. 18 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 433) oraz art. 6 ustywy z dnia 18 marca 1921 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 30 poz. 175) zarządza się co następuje:

Do art. 1 ustawy z dnia 19 marca 1921 r.

§ 1. Wobec ustawowego określenia norm wynagrodzenia za godziny nadliczbowe traci moc obowiązującą § 7 rozporządzenia z dnia 25 października 1920 r. w tymże przedmiocie (Dz. Ust. R. P. Nr. 103 poz. 688), a zdanie przedostatnie § 18 tegoż rozporządzenia otrzymuje następujące brzmienie: „Jeżeli nauczyciel, zatrudniony kontraktowo, jest równocześnie czynnym lub emerytowanym funkcjonarjuszem publicznym, pobierającym stale uposażenia z funduszów państwowych, otrzymuje wynagrodzenie wedle normy, ustanowionej, za naukę w godzinach nadliczbowych w art. 1 ustawy z dnia 18 marca 1921 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 30 poz. 175)".

§ 2. Za godziny nadliczbowe, osobno wynagradzanie w myśl postanowień ustawy, uważa się te godziny, o które suma wszystkich zajęć nauczyciela a więc lekcji przedmiotów obowiązkowych i nadobowiązkowych oraz innych zajęć, równoważnych wedle obowiązujących przepisów (art. 9 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r., Dz. Ust. R. P. Nr. 65 poz. 433 i §§ 3—6 rozporządzenia z dnia 25 października 1920 r., Dz. Ust. R. P. Nr. 103 poz. 688) określonej ilości lekcji wykracza ponad ustanowioną dla zasadniczej grupy przedmiotów danego nauczyciela maksymalną ilość godzin nauczania tygodniowo.

§ 3. Przy wymierzaniu wynagrodzenia za godziny nadliczbowe należy przestrzegać następujących zasad: za grupę zasadniczą uważa się te przedmioty, których studjom nauczyciel głównie się oddawał, względnie z których uzyskał kwalifikacje nauczycielskie. Jeżeli przedmioty te należą do różnych grup, wymienionych w art. 8 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 65 poz. 433) za grupę zasadniczą należy uważać tę, dla której obowiązuje mniejsza liczba godzin. Jeżeli nauczyciel udziela przedmiotów, należących do różnych grup, a ilość godzin grupy zasadniczej nie dosięga ilości maksymalnej, należy ją do tej ilości uzupełnić godzinami innych grup, przeliczonemi na godziny grupy zasadniczej w sposób podany w następującym paragrafie.

§ 4. Przeliczanie godzin jednej na godziny innej grupy odbywa się w następujący sposób:

a) 1 godzina grupy I-ej równa się $^{5}/_{6}$ częściom godziny grupy II-ej, a $^{3}/_{4}$ częściom godziny grupy III-ej,

b) 1 godzina grupy II-ej równa się $1^{1}/_{5}$ części godziny grupy I-ej a $^{9}/_{10}$ częściom godziny grupy III-ej,

c) 1 godzina grupy III-ej równa się $1^{1}/_{3}$ części godziny grupy I-ej, a $1^{1}/_{9}$ części godziny grupy II-ej.

§ 5. Za czas przerwy w zajęciu w godzinach nadliczbowych, trwającej jednorazowo dłużej niż jeden miesiąc nie należy się nauczycielowi wynagrodzenie za godziny nadliczbowe, z wyjątkiem wypadku, gdy przerwa została wywołana chorobą nauczyciela lub zarządzeniem władzy (np. ferjami świątecznemi, zawieszeniem zupełnem lub częściowem nauki w całym zakładzie lub w poszczególnych klasach z powodu epidemji, braku opału i t. p.). W razie przerwy, spowodowanej chorobą, nie można wynagradzać godzin nadliczbowych przez czas dłuższy, niż 3 miesiące.

Do art. 2 ustawy z dnia 18 marca 1921 r.

§ 6. Dyrektorom (przełożonym), kierownikom należy się wynagrodzenie za oddziały równoległe, jeżeli ilość wszystkich oddziałów w zakładzie przewyższa zasadniczą ilość klas, przewidzianą statutem organizacyjnym pełnej szkoły danego typu. W takim wypadku ilość oddziałów równoległych, za które

---

Dr. A. Prochaska. 4)

Kresy w czasie wojny chocimskiej.

(Ciąg dalszy)

III.

W czasie kiedy ziemianie kresowi województw wschodnich czynią przygotowania celem stawienia się pospolitem ruszeniem do boku króla spieszącego pod Lwów, tymczasem już hetman Chodkiewicz stanąwszy obozem pod Chocimem czekał tutaj na spieszące mu zewsząd chorągwie zaciągnięte po wszystkich ziemiach Rzeczpospolitej przez wytrawnych rotmistrzów. Pośród nich brakło wielu kresowców, ci bowiem w czasie nieszczęsnej klęski Cecorskiej jedni zginęli, inni wraz z hetmanem polnym dostali się do ciężkiej niewoli, jak Żółkiewscy Bałabanowie, Strusie i t. d. Był atoli pod hetmanem i Szemberg i Jakób Sobieski, Stanisław Żórawiński, wspomniani już bracia Sieniawscy, inni zaś pod chorągwiami Lubomirskiego, który był już z swymi oddziałami w Skale, opędzali się Tatarom usiłującym wtargnąć do Polski, lub spieszyli z Lisowczykami a wreszcie i pod chorągwiami królewicza Władysława pod Chocim, gdzie już na 2 września przybyli i Zaporozcy pod dzielnym wodzem Sahajdacznym Konaszewiczem. Tych było czterdzieście tysięcy, liczbą dorównywali liczbie wojska hetmańskiego.

Skromna to była siła wobec wojsk tureckich, wśród których już na dniu 2 września znajdował się i sułtan Osman, a które według najbardziej prawdopodobnych obliczeń wynosiły 300.000 wojowników z Azji, Afryki i Europy zebranych pod wodzą wezyra Husseina baszy. Ten jakby tylko oczekując przybycia Osmana przypuścił szturm tegoż jeszcze dnia, atoli Chodkiewicz, który zagrzał był już wojska swe męstwem i przykładem poraził Turków zaraz na wstępie tej słynnej, opiewanej przez poetów, opisywanej przez historyków kampanii. Trwała ona prawie dwa miesiące, jeżeli weźmiemy na uwagę, że już 21 lipca był hetman w obozie i że już przed tą datę wojowały wojska polskie z Tatarami, usiłującymi wtargnąć do Polski, przerywać komunikacje, zwłaszcza z Kamieńcem, słowem toczyli na granicach krwawe boje. Czyż mamy te znane krwawe epizody bohaterskich zapasów rozwijać przed czytelnikiem i wspominać, jak dzielni kozacy dnia 4 września wpadli aż w obóz turecki, jak to w bitwach 9 września odznaczył się kresowiec Mikołaj Sieniawski, jak w nocy z 12 września po nieudałej wyprawie kozackiej rozpoczął się głód w obozie, a skutkiem tego objawiło się nieposłuszeństwo Kozaków, które znowu uśmierzył kresowiec Jakób Sobieski, jak 15 września nieudał się największy szturm Turków, a w trzy dni później wtargnęli kozacy znowu w obóz turecki! — Dzieje to wszystkim znane, tysiąckrotnie opisywane z uznaniem dla odwagi i bohaterstwa żołnierzy, w śród których tylu było kresowców. To pewna, że gdy Chodkiewicz zwoławszy oficerów zapytywał ich 19 września co czynić i czyby nie lepiej cofnąć się przed przemocą liczebną wroga, usłyszał w odpowiedzi: walczyć do upadłego — wśród wołających nie brakło kresowych rotmistrzów, którzy jak Stefan Chmielecki, poprawiali swej pod Cecorą utraconej sławy, lub zarabiali na nową jak Trzylatkowski, Bobowski, Łubniowski Łukasz i inni. Przy układach o pokój na dniu 9 października zawarty z Osmanem, czynni są także kresowcy: Sobieski i Żórawiński, słowem kresowcy przyczyniają się, że sława Polski rozbrzmiewała po całej Europie, że jak mówi jeden z historyków naszych nie staliśmy się Mołdawią, Siedmiogrodem, Węgrami, lennikami Porty, a przeciwnie zajaśnieliśmy na kartach historji europejskiej jako przedmurze Europy.

Gdy tak na granicy Rzeczypospolitej podpisywano pokój pomiędzy dwoma państwami, kresy niestety zalane były potopem wojny — powodzią Tatarów. Osman podpisywał warunek powstrzymania swych lenników tatarskich od najazdów na Rzeczpospolitę, gdy właśnie coraz to nowe hordy rozmaitymi szlakami wpadały w jej graniczne powiaty. — Woisko pod Chocimem odcięte było przez najezdców od króla, odprawiającego popis pospolitego ruszenia pod Lwowem, i to w tak stanowczy sposób, że ani wiedziało o królu, ani też król wiedział o zawartym pokoju. Na wiadomość o zawarciu gniewał się, że tak stanowczy krok postawiono bez jego wiedzy.

Najwcześniejsze kupy tatarskie wtargnęły na północ od Kamieńca w kierunku Brodów. Dały się też one najdotkliwiej odczuć włości brodzkiej Łukasza Żółkiewskiego. Spalono i zniszczono je z młynami, karczmami, folwarkami, inwentarzem żywym i martwym. Wsie Hołoszków, Szchodół, Kadłubiska, Wysocko, Berlin, Smólna, Woluzka, Ponikowce, Dytkowce z gruntu zniesiono, a pogorzeliska trwały jeszcze w kwietniu 1622 roku. Niezebrane zboża zdeptano, wyniszczono samej tatarki 2000 kóp. Koni, bydła bez liczby wzięto u włościan, z których jednych pomordowano, drugich pobrano w niewolę. Duże nakłady Łukasza Żółkiewskiego, będącego w niewoli na budowę stawów, młynów, grobli, fortec przepadły bezpowrotnie. Ale i okolica cała cierpiała od tego wtargnięcia. Korsów, włość podkomorzego bełzkiego, złupili Tatarzy popaliwszy fortecę z papierami, zapisami, dokumentami. Włości arcybiskupie doszczętnie zniesiono, a także OO Dominikanów lwowskich: Zarudce, Kozierów, Zasków, Rokitna, Borki, Zawadów, Tarnawka, Krasowin. Padł koło Oleska gdzie bawił wojewoda ruski około 18 września Dzierżanowski, postrzelony od Tatarów; dziś Bogu ducha oddał, pisze do brata jego wojewoda z tem, że do poniedziałku zatrzyma się z pogrzebem...

Za najbardziej spustoszeniem dotknięte powiaty uważa wojewoda okolice traktu t. j. szlaku wołoskiego: drohobycki i samborski, a więc Pokucie i Podgórze, dodaje atoli, że i Tatarzy dość znaczne na sobie impety znieśli, t. j. że natłuczono ich w potyczkach, że szlachta tameczna, nie mogąc z powodu tych napadów na czas oznaczony przybyć pod Lwów pospolitem ruszeniem, zgromadziła się do Sambora. Taksamo i szlachta halicka, świeżo z niebezpieczeństwa z powodu wroga grasującego około Halicza i po całem Pokuciu wyszła, prosiła 18 października o świadectwo niemożliwości stawiennictwa pod Lwowem. Tosamo świadectwo o grasującym koczowniku dają zdążający z opóźnieniem pod Lwów ziemianie, jak Maciej Jasiński, Jakób i Aleksander Bydłowscy, Adam Knytko, Mikołaj Ostrowski, protestując, że w myśl wici królewskich nie mogli, zalani powodzią tatarską Wołoszynów i Turków po obu stronach Dniestru, stawić się pod Lwowem, a i mieszczanie haliccy burmistrz Jacenty Grekowicz i rajca Lorkowicz zeznają, że z powodu napadających zewsząd od kilku tygodni Tatarów i ogniem i mieczem niszczących kresy, nie mogą zadość uczynić obowiązkowi pospolitego ruszenia. Gorliwsza szlachta śpiesząc do Lwowa lub na inne miejsca wyznaczone, a zaskoczona najazdem, kryła się po lasach i debrzach, jak Tustanowski, jak Jerzy Borysławski z Drohobyckiego, jak Jan Gołyski, a Lubomski z Czołhan zaledwie uciekł od pogoni tatarskiej. Zniszczeni i zaskoczeni byli Wojciech Domaradzki z Bybła i Łotatnik w przemyskiem, Marcin Chojtko z Siemirginowa śpieszący pod Przemyśl, aby tam pod duktoratem kasztelańskim podążyć na generalny popis pospolitego ruszenia pod Lwów. Pod Lublin nawet nie mógł się stawić na popis pan Rzeszycki dla najazdu pogan.

Jak z tych świadectw wypływa, podczas gdy nieprzyjaciel grasował po powiatach kresowych, król odbywał przegląd szlachty, która ziechała z całej Polski województwami zaległa pola lwowskie pod Świętym Krzyżem. Skoro atoli pewne przybyły wiadomości z Chocima o zawarciu pokoju, mimo, że nieprzyjaciel grasował w okolicach stolicy, król na dniu 18 września kazał pozwijać obozy i rozpuścił szlachtę do domów. Z tych to dni mamy ciekawe świadectwa, jak to surowo brano pospolite ruszenie, jak ściśle przestrzegano stawiennictwa osobistego szlachty.

(Ciąg dalszy nastąpi)

dyrektorowi przypada wynagrodzenie, oblicza się, odejmując ilość zasadniczych klas, przewidzianych statutem szkoły, od ilości oddziałów istniejących w niej.

§ 7. Wynagrodzenie za oddziały równoległe i kierownictwo internatu pobiera dyrektor (przełożona, kierownik) za czas faktycznego kierownictwa. Jeżeli ono trwa cały rok, należy je wypłacać za 10 miesięcy, licząc od 1 września do 30 czerwca. Pobieranie wynagrodzenia dodatkowego za oddziały równorzędne i kierownictwo internatem uzależnione jest od tego czy dyrektor (kierownik przełożona) udziela lekcji przez ustaloną w art. 11-ym ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. Ust. Nr. 65, poz. 433) ilość ośmiu godzin tygodniowo. Przy obliczaniu wynagrodzenia za godziny nadliczbowe dyrektora (przełożonej, kierownika) za podstawę służy tylko jego uposażenie nauczycielskie, określone w art. 1 ustawy z dnia 13 lipca 1920 roku (Dz. Ust. R. P. Nr. 65, poz. 433).

Do art. 3 ustawy z dnia 18 marca 1921 r.

§ 8. Postanowienia § 8 rozporządzenia z dnia 25 października 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 103 poz. 688) odnoszą się także do dodatków, unormowanych art. 3-im ustawy z dnia 18 marca 1921 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 30, poz. 175).

§ 9. W razie przerwy w pełnieniu przez dyrektora (przełożoną, kierownika) czynności służbowych stosuje się przepis § 5 niniejszego rozporządzenia także do wynagrodzenia za oddziały równorzędne i za kierownictwo internatu.

§ 10. Postanowienie o uzupełnieniu dodatku dyrektorskiego [art. 11 A ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr 65 poz. 433), w brzmieniu ustawy z dnia 18 marca 1921 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 30, poz. 175], stosuje się także do inspektoratów szkolnych w myśl postanowienia art. 12 ustawy z dnia 13 lipca 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 65, poz. 434).

Do art. 4 ustawy z dnia 18 marca 1921 r.

§ 11. Za wizytatorów szkół uważa się w myśl § 1 rozporządzenia z dnia 25 października 1920 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 103, poz. 688) także krajowych inspektorów szkół.

Do art. 6 ustawy z dnia 18 marca 1921 r.

§ 12. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie od dnia 1 kwietnia 1921 roku.

Prezydent Ministrów:
(—) Witos.

Minister Skarbu:
w z. *(—) Weinfeld.*

Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:
(—) M. Rataj.

Minister b. dzielnicy pruskiej:
(—) W. Kucharski.

(Dz. Ustaw R. P, z 1921 roku, Nr. 52, poz. 324).

Powszechny spis ludności.

W N-rze 5[illegible] *Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej* ukazało się Rozporządzenie Rady Ministrów w sprawie przeprowadzenia powszechnego spisu ludności, uchwalone na podstawie Ustaw Sejmowych z dnia 21 października 1919 roku i 13 maja 1921 roku.

Stosownie do par. I Rozporządzenia pierwszy powszechny spis ludności Rzeczypospolitej Polskiej przeprowadzony będzie według stanu z dn. 30 września r. b. i obejmie wszystkie osoby stale lub chwilowo na ziemiach polskich przebywające. Równocześnie przeprowadzony będzie na oddzielnych formularzach spis sierót, a w związku ze spisem ludności odbędzie się spis domów mieszkalnych i innych budynków zamieszkałych, mieszkań, gospodarstw rolnych, ogrodowych i leśnych oraz spis zwierząt domowych. Zeznania składają głowy rodzin lub ich zastępcy. Według par. 4 złożenie zeznań niezgodnych z prawdą karane będzie grzywną do 600 Mk. lub aresztem do 1 miesiąca.

Jednym z najważniejszych ustępów Rozporządzenia jest par. 7 który głosi: „Zeznania poczynione w czasie spisu będą używane tylko do celów statystycznych, i nie mogą być udzielane władzom publicznym ani też osobom prywatnym w innym celu, w szczególności zaś nie mogą być podstawą do nakładania podatków, przeprowadzania rekwizycji, lub wytaczania dochodzeń sądowych i administracyjnych.

Władzami spisowemi w b. zaborze rosyjskim i w Małopolsce będą władze administracyjne I-ej Instancji, a w województwie poznańskiem i pomorskiem oraz na Slasku Cieszyńskim władze miejskie i gminne. Władze spisowe podzielą swoje terytorja na okręgi spisowe, które przydzielą komisarzom spisowym. Władza spisowa w celu wykonania prac przygotowawczych może powoływać komisje spisowe, zapraszając do nich przedstawicieli instytucji społecznych i gospodarczych, oraz miejscowych urzędników państwowych i komunalnych.

Pierwszą główną pracą przygotowawczą do spisu będzie sprawdzenie i uzupełnienie, względnie wprowadzenie na nowo numeracji domów na całym obszarze Państwa. Przeprowadzanie numeracji domów powinno być ukończone do dnia 1 sierpnia r. b.

Ogólne kierownictwo spisu, przygotowanie i wydanie instrukcji i rozporządzeń spoczywa w rękach Dyrektora Głównego Urzędu Statystycznego działającego w porozumieniu z właściwemi Ministerstwami.

List pasterski do ludności Górn. Śląska.

Msgr. Ogno wydał do duchowieństwa i ludności katolickiej G. Śląska list pasterski następującej treści:

„Z bolem serca Wielebni Bracia widzieliśmy, jak ten kraj Górny Śląsk cieszący się tak długo pokojem, pobożnością i wszelkim dobrobytem materjalnym, stał się teraz widownią spustoszenia i zniszczenia. Nie omieszkaliśmy zanosić rzewnych i gorących modłów do Tronu Boga Najwyższego, aby On Ojciec nas wszystkich łaskawie raczył odwrócić klęskę niezgody szerzącą się między braćmi tej samej wiary. O ile to było w naszej mocy, udzielaliśmy rad przy każdej sposobności, zalecając umiarkowanie i sprawiedliwość, żywiąc nadzieję, że słowa nasze i prośby znajdą posłuch i że nie będziemy zmuszeni wymieniać i piętnować w obliczu całego świata burzycieli pokoju i porządku publicznego, że nie będziemy musieli wymieniać sług Chrystusowych, którzy nie wstydzili się nawet chwycić za broń namaszczoną dłonią świętym Chryzmem i stanąć na czele zbrojnych szeregów i nakłaniać do rozlewu krwi. W ostatnich czasach ich zuchwałość i zuchwałość tak daleko się posunęła, że narzucili się za nauczycieli ludu głosząc błędne nauki, które stoją w sprzeczności z zasadami świętej naszej wiary, tak, że dziś już nie możemy milczeć, aby wierni nie mieli zgorszenia i aby nas nie posądzono o niespełnianie obowiązków. Odzywamy się do Was słowami Ewangelji: „Strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do Was przychodzą w odzieniu owieczek, a wewnątrz są wilcy drapieżni“. Głosu ich nie słuchajcie. wiecie bowiem, że w kościele, który Chrystus porównuje do owczarni, nikomu urząd pasterza nie przysługuje, kto nie otrzymał błogosławieństwa od przełożonego. Naszym przewodniczącym Biskupem ustanowionym przez Ojca świętego jest Jego Eminencja ks. Biskup wrocławski. Czyż ci, którzy mienią się być teologami, posłannictwo od niego otrzymali na to, aby jako rzecznicy kościoła w sprawie tak wielkiej wagi mieli prawo przemawiać? Przenigdy

Wstrzymajcie się kapłani od wszelkiego podburzania, od agitacji politycznej gdy chodzi o sprawę kultury, prawa języka i narodowości.

Wy przedewszystkiem macie obowiązek okazać wiernym wszelkiej narodowości we wszystkich sprawach równą miłość, szacunek, zrozumienie i opiekę. Nie wystarcza dać samemu tylko przykład umiarkowania lecz powinniście także czynnie współdziałać, aby ich przekonać o konieczności powrotu do poprzedniego współżycia. Nam, duszpasterzom należy się powstrzymać od rozwiązywania zatargów politycznych.

W piśmie z 20 sierpnia 1901 Ojciec św. Leon XIII. do biskupów czeskich i morawskich pisze: Choć różnego pochodzenia i choć różnego języka, to jednak jednej myśli i jednego serca być powinniści, a Ojciec św. Benedykt XV. miłościwie obecnie panujący odzywa się 10 lutego do biskupów belgijskich: Istnieje obawa, aby tego rodzaju spory nie zburzyły wzajemnej miłości obywateli i nie osłabiły zgody, która jest podstawą. Przedewszystkiem zachodzi obawa, aby duchowieństwo nie ucierpiało na godności i wydajności swej pracy, gdyby się bez umiarkowania angażowało w tego rodzaju spory. Urząd kapłana jest świętym i nie wolno go oddawać na usługi spraw doczesnych i choć nie jest zbrodnią wykonywanie praw obywatelskich na równi z innymi jednak korzystanie z tych praw nie powinno przeszkadzać temu urzędowi. Także okólnik „De Bravissimis Apostolorum Principis“ wydane przez obecny Pontyfikat do świata katolickiego powiada: Podobnie jak Ojciec św. w Rzymie jest najwyższym nauczycielem całego Kościoła, tak też biskupi są kierownikami poszczególnych kościołów. Ich więc wszyscy wierni a zwłaszcza kapłani słuchać powinni.

Rozważcie Bracia Czcigodni te słowa Najwyższego naszego Pasterza i przestrzegajcie ich pilnie. Niechaj zapanuje spokój między braćmi kościoła, bo z tej samej ziemi wyrośliście. Dlaczego w sercach waszych żywicie nienawiść, zamęt. Niechaj nastanie spokój. Posłannictwo pokoju powierzone mi u Was przez Ojca św. dobiega do końca. Powracając do Stolicy Ojca św. tak bardzo pragnąłbym klęcząc u stóp jego powiedzieć Mu: Ojcze święty. Najmilsi Synowie Twoi kościoła górnośląskiego przezemnie zanoszą uczucia czci i wierności do Stóp wzniosłego Tronu Twojego. Niezgody i złości w jakie popadli wyrzekają się u stóp Twojej Świątobliwości. Tym sposobem pragną dać dowód, że już nie chcą nadal sprzeniewierzać się przykazaniom Tego, którego Ty zastępujesz na ziemi. Raczej wzmocnić Twojem błogosławieństwem, które niechaj będzie dla nich zadatkiem szeregu dobrodziejstw a zwłaszcza pokoju i zgody.

Dan w Opolu w Uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła 1921 r.“

List ten zawiera dopisek nakazujący proboszczom *sub gravi* opublikowanie listu z ambon w niedzielę 10 lipca b. r. i nakazujący dziekanom dopilnowanie wykonania tego polecenia.

Parodja sądów.

Poincare omawiając sprawę wyroków trybunału lipskiego, powiada: „Łatwo było przewidzieć, iż rozprawy prowadzone w Lipsku będą zwykłą parodją. Poincare jest zdania, że wszelka akcja powinna być z Lipska wycofana i doradza, aby wszelkie rozprawy sądy francuskie. Przypomina, że Niemcy zobowiązały się wydać przestępców wojennych. Trzeba, aby nam ich istotnie wydały w przeciwnym bowiem razie będzie jeszcze jeden dowód więcej, że Niemcy uchylają się od wykonania przyjętych zobowiązań. Wojska nasze zajęły Dusseldorf, Ruhrort i Duisburg.

Muszę tu przypomnieć słowa wygłoszone przez Millerandа w roku zeszłym w Izbie deputowanych:

„Niemcy są czynnikiem nieustannej rewolty przeciw traktatowi. Nie nadszedł jeszcze czas na zniesienie okupacji lewego brzegu Renu. Jeśli przejdziemy do porządku dziennego nad sprawą wyroków trybunału lipskiego, nasza uległość zrodzić może przekonanie o naszej bezsilności.

Anglja i Irlandja.

Mimo, że zawieszenie broni w Irlandji miało obowiązywać dopiero od poniedziałku, to jednak już od piątku popołudnia nie było widać na ulicach Dublina dawnych patroli wojennych i zaprzestanie wszelkich gwałtów. Gazety przypisują zasługę polepszenia sytuacji w Irlandji królowi Jerzemu.

Mimo to jednak pod datą wczorajszą donoszą z Belfastu, że zupełnie niespodziewanie doszło tam do silnego starcia zbrojnego z sinfeinistami. Zabito 10 osób, kilkanaście osób odniosło rany.

Valera wystosował do Stanów Zjedn., za pośrednictwem dziennika *N. Y. World* orędzie, które wyraża nadzieję, iż naród amerykański przyczyni się do rozwiązania zagadnienia irlandzkiego, stosując zasady wolności ludów oraz uznanie naturalnego prawa Irlandji do wolności.

Lloyd George zawiadomił telegraficznie Valerę o otrzymaniu jego odpowiedzi na zaproszenie na londyńską konferencję.

Dnia 12 b. m. De Valera przybył do Londynu.

Rewelacje.

Były komisarz sowiecki i reprezentant berneńskiej Rady robotniczej Kuczera zamieszcza w socjalistycznym *Prawie Lidu* sensacyjny artykuł o działalności rządu sowieckiego. Kuczera twierdzi, na podstawie informacji uzyskanych od Beli Kuna w charakterze męża zaufania rządu sowietów, że komuniści czescy otrzymywali z Moskwy olbrzymie sumy pieniężne przeznaczone na cele niszczenia za wszelką cenę republiki czeskiej. Bela Kun oświadczył Kuczerze, że republika czeska jest tworem sztucznym, który musi zniknąć z mapy Europy. Rząd sowiecki nakazał za każdą cenę utworzenie jednolitej partji komunistycznej. Kuczera wylicza kwoty przeznaczone przez rząd sowiecki na agitację w rzeczypospolitej czeskiej, i twierdzi, że szereg emisarjuszy przywiózł z Berlina oprócz

---

Józef Białynia-Chołodecki. 17)

Strażnik kopca.

(Z dziejów Lwowa w XIX. stulecia).

(Dokończenie)

W chwili eksportacji zwłok zapełniły tłumy całą ulicę Teatralną przez plac Marjacki aż ku kościołowi OO. Bernardynów, podczas gdy w kondukcie wzięli udział obok licznego duchowieństwa, prezydent Aleksander Jasiński na czele Rady miejskiej, członkowie i urzędnicy Wydziału krajowego, profesorowie Uniwersytetu i Politechniki, dziennikarze, literaci i artyści, przedstawiciele Towarzystw i instytucji, między którymi zamanifestowały zwłaszcza licznym udziałem swoją obecnością Stowarzyszenie rękodzielników „Gwiazda“ i Straż ochotnicza ogniowa.

Nad otwartą mogiłą przemówił do zebranych w serdecznych słowach, druh i przyjaciel zmarłego Wincenty Nowina Smagłowski, który przybył ze Stanisławowa, aby wziąć udział w smutnym obrzędzie, uświetnionym wzniosłą pieśnią chóru młodzieży.

Po lewej stronie drogi, wiodącej w prostym kierunku od bramy cmentarnej ku wzgórzu, widnieje obelisk z czarnego marmuru, ponad rozległym ustawiony grobowcem. Tam, w głębi podziemia mnogie spoczywają trumny, z zwłokami Jana Pawulskiego, tegoż żony, dzieci i wnuków. Imiona ich i nazwiska pokrywają ściany pomnika, na którego froncie czytamy napisy:

Jan Pawulski żołnierz wojsk napoleońskich 1793 † 1877.

Paulina z Chociatowskich Pawulska 1816 † 1889.

Hyacynta 1834 † 1844.

Kazio 1836 † 1844.

Władzio 1838 † 1844.

*

Oddając niniejszym szkicem biograficznym hołd pamięci zasłużonego weterana, kończymy wspomnienie nasze serdecznem, wiązanem słowem *), jakiem uczcił Władysław Bełza tę niezwykle szlachetną postać, nazwaną słusznie „Strażnikiem Kopca“.

„Znałem go... Był to starzec zacny, do-
[brotliwy
Pogodny jak dzień letni, a jak gołąb siwy.
Pamiętam, kiedy rankiem wybiegał na
[miasto,
Potrząsając na czole czapką trójgraniastą,
I patrząc w stronę Kopca, gdzie rosło
[powoli,
Dzieło jego starania, dzieło rąk i woli!
On wszystko, co ukochał, widział w Kop-
[cu owym,
Drżącą ręką, — za przykład służył rękom
[zdrowym
I patrząc, jak ten Kopiec coraz wyżej
[pnie się,
Myślał, że całą Polskę sam na rękach
[wzniesie!

Nie ma cię już strażniku narodowej chwały!
Nie ma cię już na ziemi starcze osiwiały!
A przecież tak z tą myślą pogodzić się
[trudno,
Tak tu głucho po tobie, tak pusto, nie-
[ludno,
Że każdemu się zdaje tracić z Twoim
[zgonem,
Tego, co był mu ojcem, wzorem i patro-
[nem.
Mówiono — że gdyś konał, rzekłeś swemu
[chłopcu:
„Wnuku, kiedy ja umrę, pogrzeb mię na
[kopcu —
Starą szablę z pod Lipska włóż mi w zi-
[mne dłonie,
Martwą twarzą i wzrokiem zwróć ku wscho-
[dniej stronie,
I lekko posyp ziemią — bym pierwszy był
[z brzegu,
Gdy Bóg starych wiarusów wezwie do sze-
[regu!“

I z tem zgasł... Pokój tobie starcze siwo-
[włosy,
Tak! dzieło Twe nie zginie — wzrośnie pod
[niebiosy,
Bo ty strażniku pilny, — czuwając z wy-
[soka,
Nie spuścisz zeń po wieki opatrznego oka!

---

*) *Tydzień* nr. 34 z 29 kwietnia 1877.

pieniędzy również brylanty i inne kosztowności na cele agitacyjne. Kuczera przekonawszy się o tych zamiarach sowieckich, wystąpił z partji komunistycznej i obecnie ogłasza te rewelacje.

Z prasy.

(Prasa czeska o stosunkach polsko-czeskich. — Rewelacje. — Niebezpieczeństwa gromadzące się nad Pacyfikiem).

Stanowisko prasy czeskiej wobec Polski w ostatnich czasach złagodniało i okazuje coraz bardziej tendencje pojednawcze.

„Niejednokrotnie już pisaliśmy — zaznacza organ stronnictwa lud. *Pravo* — o naszej polityce zagranicznej i żałośnie patrzyli na jej nieczeski, niesłowiański kurs. Dziś znowu podnosimy głos i wołamy ponownie o słowiańską politykę zagraniczną. Wiemy bowiem dobrze, jaką wdzięcznością się nam Włochy odpłaciły. Najlepszym przyjacielem i ręczycielem pokoju będą dobrzy sąsiedzi. Zjednajmy sobie Polskę na takiego sąsiada, zrealizujmy w ten sposób część naszego programu o słowiańskiej wzajemności. Prowadźmy politykę taką, ażebyśmy do naszych wrogów odwiecznych Niemców i Madziarów nie zjednali sobie jeszcze jednego wroga w Polsce. Chcemy w wielkiej a rozstrzygającej dla Polski chwili zapisać się jako bracia w sercu Polski".

W zbliżonej do rządu *Prager Presse* przyjazny nam publisysta Adolf Czerny uważa, że zbliżenie polsko-czeskie utknęło na kwestji cieszyńskiej z winy nieprzejednanego tonu prasy polskiej, głównie, jak zaznacza, prasy cieszyńskiej i małopolskiej. Przyznaje wprawdzie, że i stanowisko prasy czeskiej, zwłaszcza w kwestji Górnego Śląska, nie było bez zarzutu. Niemniej jednak sądzi, że chwila obecna odpowiednią jest do porozumienia, głównie dlatego, że w Polsce budzi się poczucie osamotnienia.

Tak samo optymistycznie zapatruje się na tę sprawę *Ceske Slovo* i *Cechosłowanska Republika*, natomiast zaś o wiele jaśniej i szczerzej traktuje ten temat *Tribuna*, która uważa, że p. Benesz bawił w Londynie, i że miał w sprawie śląskiej odegrać rolę pośrednika. Zatem argument strachu. Polska zajmuje się bowiem wedle *Tribuny* w sytuacji nie do zniesienia i zmusza ją jest do ugięcia się przed zimną a wyczekującą polityką czeską. Uważa też, że argument pokrewieństwa szczerego między Polakami a Czechami lepiej jest zarzucić i pomówić o realnych gwarancjach przyjaźni.

Ugoda polsko-czeska ma zamknąć szereg układów, jakie ostatnio przeprowadziły Czechy, i dopomóc do konsolidacji Europy środkowej. Polska potrzebna jest Czechom jako osł na przed bolszewizmem. W tym kierunku Czechy liczą na Rumunję, związaną z Polską wspólnem niebezpieczeństwem, że odegra rolę pośrednika między Rosją a Warszawą. W stosunku do Niemiec przyznaje *Tribuna* znaczenie Polski jako sprzymierzeńca na wypadek zbrojnego zatargu, lecz uważa, że lepszą w tym wypadku gwarancją niż przymierze z Polską, jest utrzymywanie przez Czechy przyjaznych stosunków z Niemcami. Wyliczywszy w ten sposób korzyści czeskie ze zgody z Polską, twierdzą, że przyczyną naprężenia stosunków polsko czeskich były ambicje polskie. Polska chciała stanąć od razu w rzędzie wielkich mocarstw, a na drodze stały jej między innymi i Czechy.

W końcu *Tribuna* zaznacza, że warunkiem porozumienia z Polakami jest, aby Polacy raz jasno oświadczyli, iż kwestja cieszyńska jest skończona, a nie uważali jej za sprawę, czekającą dopiero rozwiązania, dalej, aby przestali rysować zajmujące mapki, z których na rzecz wspólnej granicy polsko-węgierskiej znikła Słowaczyzna.

Cały wogóle ton artykułu, jak już ze streszczenia widać, mało ujawnia sympatji dla idei polsko-czeskiego porozumienia.

*

Przed kilku dniami na posiedzeniu węgierskiego Zgromadzenia Narodowego w dniu 6 b. m. wygłosił ks. Ludwik Windischgraetz mowę, w której obwinił węgierską partję niezawisłości i jej przywódcę hr. Michała Karolyi'ego wprost o zdradę Węgier. Już w roku 1918 — mówił ks. Widischgraetz — dowiedziałem się o ruchu rewolucyjnym, który na Węgrzech został wywołany przez hr. Karolyi'ego i partję niezawisłości, a który miał służyć interesom koalicji.

Wiadomość tę otrzymałem w Berlinie, gdzie chwilowo bawiłem, jako minister aprowizacji. Powróciwszy z Berlina, zawiadomiłem o tem miarodajne czynniki i otrzymałem odpowiedź, że przeciwko hr. Karolyi'emu toczy się śledztwo wojskowe, które wyjaśni także i tę sprawę. Gdy po bitwie nad Piawą bawiłem w niemieckiej kwaterze głównej, cesarz Wilhelm polecił mi zawiadomić cesarza Karola, że generalny sztab niemiecki ma już w rękach wszystkie nici rewolucyjnego ruchu na Węgrzech. Cesarz Wilhelm oświadczył, że prowadzenie wojny z powodu zdrady Czechów i działalności hr. Karolyi'ego jest wprost niemożliwe i musi spowodować runięcie monarchji austro-węgierskiej.

Niemiecki sztab generalny — jak mówił dalej ks. Windischgraetz — stwierdził następnie, że hr. Karolyi otrzymywał ze Szwajcarji znaczne sumy pieniężne na swoją akcję i że w związku z tą akcją Dezydery Abraham jeździł do Szwajcarji i porozumiewał się tam z francuskimi socjalistami Renaudelem i Blumem. Równocześnie Abraham dawał francuskiemu posłowi w Szwajcarji informacje o stanie rzeczy w Austrji i na Węgrzech.

Gdy Karolyi został prezydentem gabinetu węgierskiego, sądziłem — mówił ks. Windischgraetz — że powiedzie mu się wyjednać dla Węgier lżejsze warunki pokojowe. Tymczasem rząd francuski oświadczył, że nie pojmuje, jakim sposobem hr. Karolyi mógł ująć w swoje ręce ster rządów. Rząd francuski posługiwał się hr. Karolyim, jako szpiegiem i rewolucjonistą dla osłabienia Austrji, ale nie sądził, że człowiek ten stanie wobec niego, jako dzierżyciel władzy, zwłaszcza, że Francja wiedziała o stosunkach Karolyi'ego z bolszewikami. Rząd francuski nigdy nie ufał Karolyi'emu, który był podejrzany o stosunki z przeciwnikami rządu francuskiego Caillaux i Charron. Po wojnie światowej hr. Karolyi wypracował plan akcji bolszewickiej na Węgrzech i w Austrji.

Rewelacje ks. Windischgraetza wywołały w węgierskiem Zgromadzeniu Narodowem ogromne poruszenie. Prezydent gabinetu, hr. Bethlen, oświadczył, że sprawa hr. Karolyi'ego wraz z dokumentami, przedłożonemi przez ks. Windischgraetza, zostanie oddana sądowi. Prasa niemiecka zachowuje się wstrzemięźliwie wobec tej sprawy i oświadcza, że należy ją dokładnie i bezstronnie zbadać.

*

N. Reforma omawiając Wielkobrytyjską konferencję imperjalną, dochodzi do wniosku, że według rachub ludzkich, przeciwieństwo amerykańsko-japońskie może prędzej doprowadzić do wybuchu wojennego niż przeciwieństwo amerykańsko-angielskie. W stosunku do swoich sił, Japonja na wojnie światowej i rewolucji rosyjskiej, zyskała najwięcej. Sfera jej ekspanzji rozszerzyła się w sposób zastraszający. Nietylko Chiny i Mongolja, ale także ogromna część Syberji, co najmniej po Bajkał, znalazły się w tej sferze. Polityka zaś japońska, cicha, zimna i tajemnicza, czerpiąca swoje wyobrażenia i metody w tak mało dla rozumienia europejskiego dostępnej psychice azjatyckiej, konsekwentnie pracuje nad wszechstronnem wyzyskaniem tej niebywałej konjunktury.

Stany Zjednoczone duszą się w nadmiarze towarów, które ich przemysł, doznawszy wskutek wojny tak silnych impulsów rozwojowych, produkuje w nadmiarze. Zubożała Europa, z której trzysta miljonów ludzi popadło w taką nędzę, że utraciło zdolność konsumowania tego nadmiaru, nie może być rynkiem zbytu dla Ameryki dostatecznym. Może nim być natomiast właśnie Azja i Chiny t. j. ten właśnie obszar, który wskutek wojny i rewolucji rosyjskiej, znalazł się w sferze monopolistycznych wpływów japońskich.

W tych warunkach próba krwi i żelaza musi prędzej czy później rozstrzygnąć spór między Japonją a Stanami Zjednoczonymi. Imperjalizm amerykański przygotowuje się do tej chwili z właściwą sobie energją i bezwzględnością. Program flotowy Stanów jest tego rodzaju, że w ciągu czterech lat mocarstwo to wystawi 438 jednostek bojowych o łącznej pojemności 1,609.410 ton rejestrowanych. Anglja w tymsamym czasie będzie rozporządzała 574 jednostkami bojowemi o pojemności 1,665.332 ton rej., Japonja zaś 84 jednostkami o pojemności 679.656 ton rej. Jeżeli zaś idzie o siłę poszczególnych jednostek bojowych, to Ameryka, dzięki potędze swego przemysłu żelaznego, nie da się nikomu prześcignąć. Buduje ona głównie olbrzymie pancerniki po 45.000 tonn pojemności z armatami 50 centimetrowemi i szybkością 23 węzłów.

Cała ta potęga amerykańska szykuje się w pierwszym rzędzie przeciw Japonji. Ale polityka imperjalizmu angielskiego musi zadać sobie pytanie, co będzie czyniła ta potęga, zgniótłszy Japonję? Czy pojdzie do domu i skasuje siebie sama, jako już niepotrzebna, czy pozostanie nadal, rosnąć i rozwijając się? Odpowiedź na to pytanie nie przedstawia wielkich trudności.

Ale jest jeszcze jedna okoliczność, która na wypadek konfliktu amerykańsko japońskiego nie pozwala Anglji zachować bierności. Wszak areną tego konfliktu będzie basen Pacyfiku, na którym Anglja ma najważniejsze podstawy swojej potęgi i wielkości. Tam jest Australja i Nowa Zelandja, stamtąd niebezpieczne prądy muszą udzielić się Indjom. Jeżeli się zaś zważy, że dominjum kanadyjskie w razie wojny amerykańsko-japońskiej stanie siłą swojego położenia geograficznego po stronie Ameryki, to okaże się, że niezależnie od woli swego centrum, dwie trzecie imperjum brytyjskiego w taką wojnę zostałoby wciągniętych.

Obradująca w Londynie konferencja imperjalna ma rozstrzygać te wszystkie kwestje. Są to w pełnem znaczeniu kwestje ludzkości całej, jej przyszłości i rozwoju. I oczywiście, jak czasom demokracji i jawnej dyplomacji przystoi, konferencja ta jest najściślej tajna. Siedmiu ludzi — Lloyd George i Curzon za metropolję, Smuts za Afrykę południową, Meighen za Kanadę, Hughes za Australję, Massey za Nową Zelandję i Sri Niwassa Sastri za parlament indyjski w Delhi, radzą i decydują, czy przedłużać sojusz z Japonją i w jaki sposób użyć siły tych 450 miljonów ludzi, którzy w imperjum brytyjskiem są zorganizowani. I te decyzje, a nie uchwały tych czy innych parlamentów, będą ważyły na losach ludzkości.

Zlot sokoli.

Kurj. Warszawski umieszcza pod d. 9 b. m. następujące sprawozdanie.

Z całej Polski przybyli licznie członkowie organizacji sokolskich na zlot w Warszawie. I nie tylko z Polski. Są wśród sokołów druhowie z Westfalji i Nadrenji, z Berlina, z Paryża i ze Stanów Zjednoczonych. Stolica przyjęła sokołów bardzo serdecznie. Gorąco witano ich na dworcu kolejowym a w mieście często głośnemi okrzykami wita publiczność grupy sokołów i sokolic w strojach organizacji, kroczących ze sztandarami.

Uroczyste otwarcie zlotu odbyło się w sali Filharmonji o g. 7 w. Przybyło osób tyle, ile mogła wielka sala pomieścić.

W lożach zasiedli: Jego Eminencja kardynał ks. Aleksander Kakowski, Minister spraw wojskowych jen. Sosnkowski, Marszałek Sejmu W. Trąmpczyński płk. Wieniawa Długoszewski, zastępca Ministra Zdrowia dr. Zdzisław Lachowicz, prezes rady miejskiej I. Baliński, gen. Jan Jacyna oraz wielu innych przedstawicieli Rządu, Sejmu i wojskowości.

Wygłoszono przez trzy godziny mnóstwo przemówień. Było to jakby streszczenie martyrologji rozdartej Polski i opis zmagań się naszych, nacechowany głęboką wiarą, iż wyjdziemy ze wszystkich trudności zwycięsko.

Przybycie delegacji górnośląskiej i silna w tonie patrjotycznym mowa wiceprezesa sokołów gornośląskich, dr. Wolskiego, wywołała wrażenie potężne.

Do podniesienia nastroju bardzo się przyczyniła „Lutnia" oraz orkiestra pod wodzą maj. Siedlskiego.

Wieczorem odbyło się przyjęcie w Resurcie obywatelskiej, urządzone na 400 osób przez Stow. restauratorów warszawskich. Był to godny podkreślenia akt obywatelskości i gościnności. Przyjęcie było bardzo wykwintne. Podczas zebrania w Resursie wygłoszono mnóstwo przemówień, które rozpoczął w imieniu komitetu organizacyjnego Adam hr. Zamoyski.

W parku Sobieskiego od rana rozegrywano zawody lekko atletyczne, które w wynikach sportowych były słabsze, imponowały jednak w zamian ilością uczestników ze wszystkich dzielnic Polski.

Zła licznia, niewywczasowanie uczestników zmęczonych całonocną podróżą, wszystko to usprawiedliwiało w znacznej mierze słabość osiąganych wyników. Nie mniej jednak w porownaniu z wynikami, jakie na akim wszechpanstwowym zlocie osiągnęło czeskie sokolstwo w zakresie lekkiej atletyki, to co widzieliśmy w Agrykoli nie przynosiło Polsce zaszczytu. Nie chodzi tu bowiem o oceny metod, mogące zawsze wypaść subjektywnie lub zbyt surowo, ale o konkretne wyniki, mierzone w metrach lub sekundach, a oceniane przez książeczki sokolskie punktami od 0 (żaden) do 20 (znakomity). Otóż lwia część punktów to było 2, 3, 4, 5, bardzo rzadko 6, 7, 8, a raz tylko 12. Jedynie w leżącym poza właściwą lekką atletyką rzucie granatem osiągnął Koruś Leonard 20 punktów znakomitym rzutem 51 m. 93 cm. W biegu 100 m. (rekord polski 11 sekund) osiągano od 12 sekund (Karliński, Gniezno) do 16 sek.!

W skoku w dal (rekord polski 6 m. 60 cm) osiągnięto maks. 577 cm. (Bunsch z Krakowa) obok skoków na 4 i 4½ m

W skoku w wyż tenże druh Bunsch osiągnął 155 cm. wraz z Kopczyńskim z Łodzi; inni 150, 145 i 140. Rekord Polski 173 cm.

W rzucie oszczepem, który się nie powiódł, osiągnięto coś 31 m. przy rekordzie światowym 66 m,

W skoku o tyczce otrzymano najlepszy rezultat 293 cm. (Poznań — Adamczyk), inni 260 cm. Rekord Polski 321 cm.

Naogoł odnosiło się wrażenie, że Sokół polski winien szybko i zdecydowanie wkroczyć w dziedzinie sportowej na tę drogę, na jaką wkroczyli Czesi i Węgrzy: energicznej pracy *par excellence* treningowej zmierzającej do osiągania coraz to lepszych wyników sportowych.

Wtedy Sokół położy w dziedzinie wychowania fizycznego takie zasługi, jakie już położył w dziedzinie społecznej i narodowej. To bowiem, co widzimy dotychczas, nadal pozostać nie może.

KRONIKA.

Lwów, 12 lipca 1921.

Kalendarz.

Środa, 13 lipca.

Rzym.-kat.: Anakleta p. m.

Gr.-kat.: Sob. 13 A.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 32, zachód słońca o godzinie 7 minut 28.

Temperatura o godzinie 12 w południe + 30 stopni.

— **Wyszedł z druku** Nr. 57 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 7-go lipca 1921 r., zawierający treść następującą:

357. Ustawa z dnia 7 czerwca 1921 r., o opłacaniu nadzwyczajnych kar za zwłokę od wymierzonych a nie zapłaconych w terminie podatków i opłat stemplowych (należytości, i bezpośrednich), tudzież taks, oraz o kosztach przymusowego ściągania tychże należytości skarbowych.

358. Ustawa z dnia 23 czerwca 1921 r., w przedmiocie zmiany ustawy depozytowej z dnia 21 kwetnia 1913 r.

359. Rozporządzenie Rady Ministrów z d. 2 czerwca 1921 r., w sprawie wynagrodzenia fukcjonarjuszów pocztowych za czas, spędzony w służbie w pociach ruchomych (ambulansach pocztowych).

360. Rozporządzenie Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 28-go kwietnia 1921 r., w przedmiocie podjęcia wzajemnego pocztowego ruchu paczkowego między Polską a Austrją.

361. Rozporządzenie Prezesa Głównego Urzędu Likwidacyjnego, w porozumieniu z Ministrem Skarbu z dnia 15-go maja 1921 roku, w przedmiocie wykonania ustawy z dn. 15-go lipca 1920 r., w przedmiocie wypłaty zastępczej pewnych kategorji wierzytelności, należnych obywatelom Państwa Polskiego od niemieckich austro-węgierskich i ausrjackich b. rządów zaborczych, względnie okupacyjnych.

362. Rozporządzenie Ministra Pracy i Opieki Społecznej, w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu, z dnia 5 czerwca 1921 r. w przedmiocie pracy nocnej w drukarniach i zakładach graficznych.

363. Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznycych z dnia 13 czerwca 1921 r., w przedmiocie przekazania starostom w Kielcach i Będzinie przeprowadzenia ustawy z dnia 27 listopada 1919 r. o obowiązku zarządów gmin miejskich dostarczania pomieszczeń w zastępstwie i na rachunek zarządów gmin miast Kielc i Będzina oraz w sprawie spisu, najmu i podnajmu mieszkań i innych pomieszczeń w tych gminach.

364. Rozporządzenie Ministra Przemysłu i Handlu Ministra Skarbu i Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 23 czerwca 1921 roku, w przedmiocie ustalenia rodzaju towarów, przewidzianych w art. 13 ustawy z dnia 15 lipca 1920 roku, o obrocie towarowym z zagranicą.

365. Rozporządzenie Ministra Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Ministra b. Dzielnicy Pruskiej z dnia 23 czerwca 1921 roku, w przedmiocie opłat wywozowych.

366. Roporządzenie Ministra Skarbu oraz Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 23 czerwca 1921 r., w przedmiocie podwyższenia dopłaty (agio) do cła na towary, o charakterze zbytkownym i na pozostałe towary.

367. Obwieszczenie Ministra Kolei Żelaznych z dnia 3 czerwca 1921 r. w sprawie sprostowania omyłek w rozporządzeniu Ministra Kolei Żelaznych z dnia 30-go kwietnia 1921 r, o podwyższeniu opłat komisowego i wprowadzenia niektórych zmian w dziale b. Przepisów o kolejowych agencjach celnych.

— **Swięto francuskie dnia 14 lipca,** jak się dowiadujemy, będzie u nas obchodzone bardzo uroczyście.

W wigilję święta dnia 13 b. m. odbędzie się capstrzyk z muzyką wojskową.

Dnia 14 b. m. o godzinie 10 rano odprawi ks. Biskup Twardowski, w Bazylice Archikatedralnej nabożeństwo solenne przy udziale władz cywilnych i wojskowych. — W czasie nabożeństwa zgromadzony będzie

przed Katedrą cały garnizon w paradzie. Po nabożeństwie odbędzie się defilada przed pomnikiem Mickiewicza.

— **Lwowska Izba skarbowa** ogłasza: Zmiana wypłaty emerytur i zaopatrzeń pensyjnych, wdowich i sierocych w Małopolsce z powodu uruchomienia Izb skarbowych we Lwowie i Krakowie.

Wskutek reskryptu Ministerstwa skarbu z 27 czerwca 1921 Nr. 2763 21 D. B. Em. uchyla się komunikat prezydjum b dyrekcji skarbu we Lwowie z dnia 30 maja 1921 L. 5042/pr. wobec czego sprawy wypłaty emerytur i zaopatrzeń pensyjnych wdowich i sierocych osób zamieszkałych w Małopolsce należą nadal wyłącznie do zakresu działania Izby skarbowej we Lwowie.

— **Okręgowa Dyrekcja poczt i telegr. we Lwowie ogłasza.** W urzędach pocztowych: Wilejka, Słonim powiatów teże nazwy Budstaw, Parafjanów pow. Dunilowicze, Mołodeczno pow. Wilejka, Sieniawka pow. Nieśwież, Bieniakowie pow. Lida, zaprowadzono służbę telegraficzną, a w urzędzie Zabinki pow. Kobryń służbę telegraficzną i telefoniczną.

— **Inżynierowie posiadający praktykę w budownictwie morskiem** i reflektujący na stałą posadę zechcą bezwłocznie podać Ministerstwu robót publicznych swoje adresy z wyszczególnieniem fachowych kwalifikacji i dotychczasowej praktyki. Do posady jest przywiązane wolne mieszkanie a warunki płacy będą ustalone stosownie do kwalifikacji.

— **Śpiączka epidemiczna** rzadko ale pojawiająca się obecnie choroba mózgu (*polioencephalitis lethargica*) należy do chorob zakaźnych które wedle najświeższego rozporządzenia Minist. Zdrow. Publ. należy zgłaszać do Fizykatu miejskiego.

— **Zjazd powiatowy P. S. L.** we Lwowie odbył się w niedzielę d. 10 b. m. w sali „Gwiazdy“ przy bardzo licznym udziale reprezentantów ze wszystkich gmin polskich powiatu lwowskiego. Obrady zagaił przewodniczący p. Sroka, poczem red. dr. W. Jampolski przedłożył obszerny referat o sytuacji politycznej. Z kolei inż. Maślanka wyjaśniał zebranym ogólne zasady uchwalonej świeżo ustawy podatkowej, a dr. Gottfried uzupełnił te wywody. Kwestję odbudowy referował inż. Kosydarski. Dyskusję zakończył p. Malik, przedstawiając sprawy powiatu lwowskiego.

Po dokonaniu wyborów red. Kardasz wystąpił przeciw systematycznemu szkalowaniu ludzi zajmujących naczelne stanowiska państwowe. Na jego wniosek uchwalono domagać się ukrócenia nadużyć, jakie popełnia się z wolnością słowa.

Zjazd uchwalił dalej rezolucje domagające się w sprawie Górnego Śląska ścisłego wykonania traktatu wersalskiego i przyznania Polsce całego obszaru, objętego linją Korfantego i pełnego uwzględnienia woli ludności ziemi wileńskiej, domagającej się trwałego związania jej z Polską.

W dalszej rezolucji Zjazd żąda, by przy ewentualnych układach polsko-czeskich Rząd Polski ujął się stanowczo za gnębioną i wynaradawianą okrutnie przez Czechów ludnością polską w oderwanej od Polski części Cieszyńskiego i zaprotestował przeciw popieraniu jawnemu lub ukrytemu przez Czechów garstki wichrzycieli z pod znaku Petruszewicza.

Wyraził dalej Zjazd radość z powodu, że stworzona została podstawa większości w Sejmie i wezwał wszystkich ludowców i wszystkie grupy ludowe do wspólnej walki o potężną Polskę ludową.

Dyskusja nad bieżącemi sprawami przeciągnęła się do godz. 3 po poł. Głos zabierali pp.: Sawicki z Borszczowa, Preiss, Kardasz, Malik, Pasierski, Krzyżowski i inni. Po zamknięciu zebrania odbyło się posiedzenie konstytuujące nowego zarządu.

— **Kółko matematyczno fizyczne** Uniwersytetu Jana Kazimierza ma zamiar urządzić z początku września r. 1921 dla słuchaczy i słuchaczek, którzy w roku akademickim 1921/22 jako pierwszym roku ich studjów, mają zamiar uczęszczać na matematykę (wydział filozoficzny) na Uniwersytecie bezpłatny miesięczny kurs przygotowawczy z zakresu matematyki, reasumujący wiadomości ze szkół średnich i dający wiadomości wstępne na Uniwersytet.

Ponieważ kurs ten rozpocząłby się tylko w razie dostatecznej ilości reflektujących, uprasza się chętnych o zgłaszanie się pisemne pod adresem Kółka matematycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza, Lwów, ul. Długosza 8 do 30 lipca 1921.

Ostateczny termin i program, w razie otwarcia kursu, będzie podany w połowie sierpnia b. r.

— **Walne Zgromadzenie majstrów szewskich** odbyło się wczoraj w sali Izby rękodzielniczej, celem dokonania wyboru przełożeństwa i Wydziału, z powodu unieważnienia wyborów z dnia 7 lutego b. r. przez władzę przemysłową. Po dokonaniu wyborów, na wniosek p. Litwina, Walne Zgromadzenie wyraziło podziękowanie ustępującemu przełożonemu p. Patlikowskiemu za jego dotychczasową owocną pracę.

— **Strajk kuchmistrzów** po prawie czterotygodniowem trwaniu i mozolnych pertraktacyjnych, wczoraj nareszcie na wspólnej konferencji odbytej pod przewodnictwem wiceprezydenta dra Schleichera, zakończony został podpisaniem umowy między komisją cennikową restauratorów a komisją cennikową cennikową kuchmistrzów. Kucharze zniżyli wszystkie prawie żądania i zadowolili się uzyskaną podwyżką płacy, która wynosi dla I kategorji 5200 Mk., II kategorji 4400 Mk., III 3200 Mk. bez wynagrodzenia za wikt w dniach, w których kucharze mają wychód. Także i w tym zawodzie obecnie będzie stworzone na neutralnym gruncie Biuro pośrednictwa pracy pod wspólnym zarządem pracowników i pracodawców.

— **Mamy go nareszcie:** upał, prawdziwy, godny lipca upał. Pod niebem czystem, bez chmurki żadnej, gorąco, jak w bratrurze w czasie upiekania kurcząt. Anemiczni — a tych legiony całe — mogą się nareszcie ogrzać. Zgryźliwcy zrzędzą, że u nas nigdy w niczem miary niema. Optymiści radują się, że żniwa pójdą gładko i (o, święta naiwności!) chleb potanieje. Ludzie zrównoważeni patrzą spokojnie na termometr i... barometr. Albowiem (twierdzą) czas nie stoi na czasie i człowiek, który u nas nawet przy tak, zdawałoby się, murowanej pogodzie wyruszy bez parasola, gotów powrócić spłukany do czysta, jak po totalizatorze.

— **Z kroniki policyjnej.** U Jakóba Durfta, właściciela realności przy ul. Janowskiej 90, podczas rewizji zarządzonej z polecenia władz wojskowych, odkryto cały magazyn rzeczy wojskowych. Wśród 44 pozycji w urzędowym spisie znalezionych przedmiotów znajdują się łóżka, druty kolczaste i słupy drewniane i t. p.

Oldze Wójcik przy ul. Pełczyńskiej, skradziono w niewiadomy sposób książeczkę kasy oszczędności, opiewającą na sumę 28·795 Mk.

W ulicy Fredry posterunkowy policji Tomaszewski znalazł wczoraj 2000 Mk. Znalezione pieniądze zdeponował na policji.

Jakóba Tokarza, liczącego 25 lat, czeladnika piekarskiego, za awanturę i opilstwo oddano wczoraj do aresztów policyjnych.

W ulicy Żółkiewskiej pokąsał jakiś pies 14-letniego Romana Tustańskiego, w ulicy Leona Sapiechy Jana Paulika. Pokąsanym pierwszej pomocy udzieliło Pogotowie ratunkowe.

— **Wykopalisko monet polskich w Busku.** Muzeum narodowe im. Króla Jana Sobieskiego we Lwowie otrzymało w darze od p. Wojciecha Ziemby, przemysłowca naftowego wykopalisko monet polskich znalezione w Busku, dnia 9 maja b. r. w ogrodzie gospodarza tamtejszego Niewiadomskiego.

Wykopalisko składa się z 397 sztuk, w tem 294 polskich i zawiera: półgroszki Kazimierza Jagiellończyka (3 sztuki), Jana Olbrachta (35), Aleksandra Jagiellończyka, koronne i litewskie (53), grosze koron. Zygmunta I. 1528, 1529 (3), półgroszki koronne (20), litewskie (43), grosze pruskie 1530 do 1535 (6), gdańskie 1531, 1532, 1534 (3), półgrosz gdański 1538, grosze elbląskie 1533 (3), grosz litewski Zygmunta Augusta 1547, półgroszki litewskie z lat 1546, 1552 i 1555 do 1556 (102) i bez liczby roku (1), grosze koronne Zygmunta III. (10). wśród nich dość rzadki olkuski z 1954, półtoraki koronne 1624—1627 (4). Z monet odnoszących się do Polski mamy tu półgroszki świdnickie 1516—1526 (16), grosze pruskie Albrechta Brandenburskiego (10).

Z monet obcych są czeskie, węgierskie, rzymsko niemieckie i krzyżackie. Najstarszą monetą w tem wykopalisku jest grosz praski Wacława II. króla czeskiego, najmłodszą grosz koronny 1614, w którym to czasie zostały monety te zakopane. Monety te owinięte były w płótno, o czem sądzić można z odcisków włókien pozostałych na wewnętrznej ścianie garnka. Garnek z którego dochowała się tylko dolna część, był gliniany, pękaty, polewany wewnątrz żółtą glazurą i ozdobiony zewnątrz równelegle bieżącymi linjami. Średnica dna wynosi 59 mm. Część monet około 40 sztuk miał kupić miejscowy żyd.

Rudolf Mękicki.

— **Rewolucja formistyczna w krakowskiej Akademi Sztuk Pięknych.** Czytamy *Gońcu Krakowskiem*: „Rewolucja“ zacięła się przy sposobności wystawy dorocznej prac uczniów akademij. Na wystawą tę większość uczniów nadsłała prace owiane wyraźnie „duchem“ formistycznym i futurystycznym. Nie byłoby to jeszcze kamieniem obrazy, gdyby przy sposobności zwiedzania wystawy przez grono profesorów nie zaszedł incydent gwałtowniejszego, wystąpienia jednego z młodych wystawców przeciwko „niesprawiedliwemu“, jego zdaniem rozdziałowi nagród i zbyt surowemu sądowi o futurystycznych pracach.

Wobec tego incydentu grono profesorów postanowiło wogóle cofnąć przyznanie nagród za najlepsze prace uczniowskie i jednocześnie złożyło rektorowi swoje podania o dymisję. Senat zaś Akademji wydał odezwę do młodzieży, wzywającą rozważniejsze wśród niej jednostki do wpłynięcia na ogół kolegów w kierunku przywrócenia dobrych stosunków pomiędzy artystyczną młodzieżą a profesorami uczelni.

Ponieważ z obu stron nie było żadnej nadzwyczajnej zawziętości i rozdrażnienia, zatarg skończył się łagodnie. Na odbytem wiecu młodzieży wybrano delegację dla przejednania profesorów, a profesorowie cofnęli swoje podania o dymisję. W ten sposób „rewolucja formistyczna“ minęła bezkrwawą i bez ofiar, wśród części tylko uczniów powstał projekt stworzenia „wolnej akademi“ sztuki nowej, niezależnej od oficjalnej Akademji.

— **Rejd samochodowy.** Staraniem Automobilklubu Polski odbędzie się w Warszawie d. 23, 24 i 25 b. m. pierwszy rejd samochodowy w Polsce. Będzie to jazda konkursowa na wytrzymałość samochodów i sprawność kierowników. Rejd ma na celu pobudzić miłośników sportu samochodowego do turystyki i poznania rodzinnego kraju. Jazda odbędzie się pod kierunkiem komandora i w tempie turystycznym. Jako nagrody za najlepszą sprawność samochodów i kierowców przewidziane są żetony: złoty, srebrny i dwa bronzowe, oprócz tego dla każdego uczestnika rejdu zaświadczenie pamiątkowe o udziale.

Wyjazd dnia 23 b. m. o godz. 12 w południe z Agrykoli przez Radzymin, Ostrów, Mazowieck (pół godziny odpoczynku), Bielsk do Białowieży (nocleg). Dnia 24 lipca zwiedzenie puszczy Białowieżskiej (nocleg). Dnia 25 lipca wyjazd z Białowieży przez Widoml-Prużany-Brześć Litewski (pół godziny odpoczynku) i Siedlce do Warszawy. Punkt zborny na szosie przed stacją Wawer, skąd wspólny wjazd do miasta.

Przewidziane są punkty uzupełnień w materjały pędne w Mazowiecku, Białowieży i Brześciu, jak również punkty odżywcze w tych miejscach. W Białowieży dwa noclegi w byłym pałacu cesarskim.

Tylko osoby biorące udział w rejdzie i które wykupiły do dnia 20 b. m. w Klubie kupony odżywcze w Białowieży, mogą liczyć tam na pełne utrzymanie i noclegi.

Wszystkich bliższych szczegółów i warunków uczestnictwa w rejdzie udziela Sekretarjat Automobilklubu Polski codziennie od 10—1 i 5—7 wieczorem. Adres: Czysta 6.

Niezależnie od rejdu, do którego dopuszczeni będą, wszyscy bez wyjątku zgłaszający się, odbędzie się wycieczka turystyczna dla członków Klubu i zaproszonych przez nich gości.

Samochody tej kategorji opuszczą Warszawę dnia 23 b. m. o godz. 8 rano z przed lokalu Klubu i odbędą jazdę pod kierownictwem komandora wycieczki. Zapisy do wycieczki przyjmuje się do dnia 20 b. m. w lokalu Klubu.

— **Fałszywe tysiącmarkówki.** W ostatnich czasach pojawiły się masowo w Piotrkowie tysiącmarkówki białego koloru. Urząd pocztowy i inne, codziennie wykrywają fałszywe banknoty tysiącmarkowe, wyrabiane podobno w Łodzi. W Sulejowie znaleziono kilkadziesiąt tysięcy fałszywych tysiącmarkówek u pewnego żyda, który mimo że tłumaczył się tem, iż dostał je od jakiegoś kupca z Łodzi, wkońcu jednak zbiegł.

— **Pomnik «kultury».** Czytamy w *Kurjerze Warszawskim*: Wyobraźcie sobie celę więzienną, do której światło nie dochodzi, umieszczoną w podziemiach. Ściany jej i podłoga wyłożone są drzewem ułożonem w formie harmonijki. Kanty górne są tak wyostrzone, że krają jak brzytwy, a rowki pomiędzy niemi tak wąskie, że noga pomiędzy nie dostać się nie może.

Cela taka znajduje się w więzieniu w Mokotowie, a stanowi pozostałość po Niemcach. Jako naród kulturalny i strzegący przepisów prawa, które zabrania wymuszania zeznań przez bicie i katowanie, wpadli Prusacy na pomysł, który nie przyszedłby do głowy najbardziej wyrafinowanemu oprawcy.

Oskarżonego nie bito, nie torturowano, ale rozebrano do naga i bosego wpychano do tej celi. Żadnej nie mógł on przybrać pozycji, gdyż kanty harmoniki w każdem położeniu wrzynały się w ciało, raniły i mękę sprawiały. Nawet w średniowieczu o czemś tak strasznem nie słyszano.

I naturalnie, po kilku chwilach w mordowni tej przebytych, więzień zgadzał się na wszystko, *dobrowolnie* wyznawał wszystko, czego chciano.

Obecnie cela jest opieczętowana. Władze nasze zachowują ją jako dowód rzeczowy, jako świadka niemego kultury pruskiej.

Należałoby celę odfotografować i reprodukcje rozesłać po świecie ku wiecznej rzeczy pamiątce.

— **Burze w Zachodnich Węgrzech.** Jak donoszą z Budapesztu, w Zachodnich Węgrzech i po przeciwnej stronie Dunaju przeszły straszliwe, wprost katastrofalne wprost gradowe burze, które niesłychane poczyniły szkody. W okręgach granicznych St. Gotthard, Körmend, Nemetujvar i w komitacie Zala przez dwa dni padał grad z małemi przerwami i zniszczył w zupełności pola zbożowe, ogrodowizny i sady owocowe. W wielu miejscowościach wszystkie zboża poszły w niwecz. Strasznie ucierpiała miejscowość lecznicza Balatonfüred nad jeziorem Błotnem i w szerokim pasie jej okolice.

— **Ruch katolicki w Indjach.** Wedle ostatniego spisu ludności mają Indje wschodnie 325 miljonów mieszkańców, z których tylko 2,200.000 wyznaje katolicyzm.

W miesiącu kwietniu b. r. odbył się kongres katolicki w Mudrasie przy udziale 23 biskupów, 300 księży i około 50.000 wiernych pod przewodnictwem Delegata papieskiego Msgra. Pietrniego. Głównym przedmiotem obrad tego pierwszego w swoim rodzaju kongresu w Hindostanie było zbadanie i określenie przyczyn, jakie stoją tam na przeszkodzie rozszerzaniu się chrystyanizmu.

W chwili obecnej Indje znajdują się w stadjum przejściowem zarówno z punktu widzenia politycznego jak i ekonomicznego. Co najbliższa przyszłość przyniesie w Indjach — nikt nie wie. Bardzo silny ruch nacjonalistyczny, który wzrósł szczególniej w latach wojny światowej, opiera się na zasadach antychrześcijańskich i antyeuropejskich, tak, że może stać się wielce niebezpiecznem dla misji, prowadzonych przez Europejczyków. Wynika stąd konieczność jak najszybszego zwiększenia liczby duchownych tuziemców, a także intezywnego szerzenia oświaty wśród katolickiej ludności tubylczej, aby ją przygotować do odpowiedniego odegrania roli w życiu politycznym kraju.

Nadana przez Anglików w roku 1917 konstytucja samorządna Indjom weszła już w życie. Na 128 deputowanych, których wysyła prezydentura Madrasu do parlamentu, chrześcijanie zdobyli 6 mandatów, t. j. 3 katolicy a 3 protestanci.

— **Spadek po Carnegiem.** Z Pittsburga donoszą, iż spuścizna pozostała po śmierci Carnegiego obliczona jest na 25 miljonów dolarów. Z przeglądu papierów pozostałych po zmarłym okazało się, iż ten król „stalowy“ wydał w ciągu swego życia przeszło 350 miljonów dolarów na cele dobroczynne.

— **Lwowskie Tow. właścicieli realności** zaprasza pp. członków na nadzwyczajne zebranie, które odbędzie się dnia 13 b. m. (środa) o godzinie 6 wieczorem w sali ratuszowej, celem omawiania sprawy podatku majątkowego i sposobu zeznania odnośnych deklaracyj.

— **Kurs przygotowawczy** do egzaminu kwalifikacyjnego rozpocznie się dnia 15 lipca o godzinie 8·30 rano w Związku nauczycielek, ul. Klonowicza 7.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru Małego. Dyrekcja teatrów miejskich nie chcąc pozbawiać Lwowa przyjemności teatru w lipcu, pozyskała znakomity zespół artystów Teatru Polskiego w Warszawy na gościnne występy. Zgrany świetny zespół pod wodzą reżysera J. Leszczyńskiego rozpocznie gościnę na scenie Teatru Małego 17 b. m. „Oficer gwardji“ Molnara w finezyjnem wykonaniu Anny Gryficz-Milewskiej, St. Słubickiej, oraz reżyserów Teatru Polskiego J. Leszczyńskiego i St. Stanisławskiego, który jest dawnym znajomym lwowskiej publiczności da możność spędzenia szeregu prawdziwie artystycznych wieczorów teatralnych. Tualety p. Gryficz-Milewskiej będące ostatniem słowem mody stanowić będą wielką atrakcję dla lwowskich pań. Kasa Teatru Wielkiego rozpocznie sprzedaż biletów w dniu 15 b. m.

Jan Parandowski. «Antinous w Aksatnym berecie». Świetnie napisane essay znanego literata Parandowskiego o Oskarze Wilde'zie ukazało się obecnie w nowem wydaniu. Okładkę zdobi piękny portret Wilde'a.

Jednocześnie pod redakcją Jana Parandowskiego wychodzą „Dzieła zbiorowe Oskara Wilde'a w przekładach Kasprowicza, Choromańskiego, Kreczowskiej, Parandowskiego, Markowskiej. Wydanie zawierać będzie dziesięć tomów.

Jako tom XI. ukaże się monografja o Oskarze Wilde'zie pióra Jana Parandowskiego.

Akcyjny Bank Związkowy.

W ubiegłą sobotę, w południe odbyło się we własnym gmachu Akc. Banku Związkowego (ul. Akademicka 4 — Chorążczyzna l. 6) XVII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów tegoż Banku.

Obrady zagaił wiceprezes rady nadzorczej dr Stahl, który w dłuższem przemówieniu wykazał wielce pomyślny rozwój Banku, głównie dzięki niezwykłej ruchliwości dyrekcji.

Następnie zabrał głos dyr. Marjan Turski, który w dłuższem a znakomitem pod względem treści i formy przemówieniu zdał sprawę z czynności dyrekcji za r. 1920. Z szczególnem naciskiem podkreślił dyr. Turski, że dyrekcja z pośród szeregu proponowanych jej interesów wybierała zawsze tylko najpewniejsze, odrzucając zasadniczo wszystkie te, które miały charakter spekulacyjny.

„Przyświecała nam ponadto, — wywodził dyr. Trurski — w działalności naszej stale idea, że Bank nasz nie powinien być instytucją czysto kupiecką, obliczoną wyłącznie na zysk, że powinien raczej w działalności swej uwzględniać w całej pełni także interes ogólny — interes państwa". (Oklaski). W czasie, gdy miastu groziła inwazja bolszewicka, spełniał Akcyjny Bank Związkowy swoje czynności bez przerwy a pierwszym był, który po ustaniu niebezpieczeństwa rozpoczął napowrót we Lwowie normalną działalność.

O pomyślnym rozwoju Banku świadczą fakty następujące:

Kapitał akcyjny Banku który w r. 1919 wynosił 1,925.280 Mk, przeniesiony został w r. 1920 do 21,000.000 Mk, a fakt, że VII. emisja w przeciągu kilkunastu dni w całości pokrytą została świadczy najlepiej o wielkiem zaufaniu publiczności do Banku. Równolegle wzrosły także rezerwy Banku, realności i inne aktywa nader ostrożnie lokowane. Przedłożone akcjonarjuszom zamknięcie rachunków za rok 1920 stwierdza dokumentnie zupełną równowagę budżetu. Szczegółowo omówił też dyr. Turski działalność całego szeregu przedsiębiorstw założonych i finansowanych przez Akcyjny Bank Związkowy, podkreślając w pierwszym rzędzie niezwykły rozwój S. A. „Pezet", tudzież Związkowego Tow. Handl. „Społem", które przemienione będzie niebawem w spółkę akcyjną.

Wobec ogromnego wzrostu działalności nie tak Banku, jak także Zakładów filjalnych w Zakopanem, Krośnie, Sniatynie i Przemyślu, tudzież Oddziału w Krakowie (dnia 1 września otwarty zostanie Oddział w Tarnopolu) — zachodzi konieczność podwyższenia kapitału akcyjnego, tembardziej, że Bank działalność swą postanowił, rozszerzyć także poza granicę Małopolski.

Sprawozdanie dyr. Turskiego przyjęli akcjonarjusze do wiadomości, nie szczędząc mu dowodów uznania.

Na wniosek inżyniera Neumanna uchwalono następnie jednogłośnie następujący podział zysku za rok 1920: Czysty zysk 2012 129 10 Mk., 10 proc. fundusz rezerwowy 201.212·91 Mk., 5 proc. dywidendy od 7,000.000 Mk. 350.000 Mk., od renty 10 proc. tantjemy dla Rady zawiadowczej 146 091 Mk., 5 proc. tantjemy dla dyrekcji 73 045 Mk., 11 proc. superdywidendy 770.000 Mk., na rezerwę strat wojennych 165.000 Mk., na fundusz pensyjny 200.000 Mk., na nowy rachunek 106 780 19 Mk.

Następnie uchwalono podwyższyć kapitał akcyjny do kwoty 63 miljonów Mk. drogą nowej emisji 150 tysięcy akcji po 280 Mk., opiewających na okaziciela. Po uchwaleniu pewnych zmian statutu zatwierdzono kooptację do Rady zawiadowczej pp. Ludwika Koziebrodzkiego, dr. Teodora Bałabana, dr. Jana Ruckera i inż. Zygmunta Russockiego i wybrano do Rady zawiad. ponownie ustępujących członków pp. Jerzego Michalskiego i Kazimierza Łaskiego. Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. inspektor Pawłowski, dyrektor Wiśniewski i inżynier Nadolski.

Marki obecności na r. 1921 dla członków Rady zawiad. oznaczono na 500 Mk.

Z końcem r. 1921 kapitał akc. Banku związkowego ma zostać podniesiony do 100 miljonów Mk.

Stypendja.

Tymczasowy Wydział samorządowy na posiedzeniu dnia 5 lipca 1921 uchwalił nadać stypendja z fundacji własnego rozdawnictwa w roku szkolnym 1920/21 następującym petentom:

Wydział prawniczy, Kraków: Grzybowski Konstanty, Błoch Edmund, Synowiecki Adam.

Wydział filozoficzny, Kraków: Wasilkowska Kazimiera.

Wydział prawniczy, Lwów: Dubas Mieczysław.

Wydział lekarski, Lwów: Aman Michał, Arendt Rudolf, Czyżewski Kazimierz, Czyżewska Zofja, Zawadzki Kazimierz.

Wydział filozoficzny, Lwów: Kuhn Adam, Tarnawski Eustachy.

Politechnika, Lwów: Pineles Herman, Brzozowski Mieczysław, Dańczewski Karol, Łssak Tomasz.

Akademja górnicza, Kraków: Białobrzeski Stanisław, Titz Gustaw.

Akademja sztuk pięknych, Kraków: Gilewski Stanisław, Majchrzak Stanisław, Tracz Stanisław, Gutkowska Marja.

Wydział prawniczy, Poznań: Punicki Stanisław.

Gimnazjum, Bochnia: Smołka Tadeusz.

Gimnazjum, Brzesko: Szarok Zdobysław.

Gimnazjum, Brzozów: Neymajer Jan.

Gimnazjum realne, Chrzanów: Baran Bolesław, Dziurzyński Aleksander.

Gimnazjum polskie, Cieszyn: Botorek Jan, Kocyan Wilhelm, Krysta Franciszek, Karch Paweł.

Miejskie gimnazjum realne, Dobromil: Jurek Stanisław, Opolski Teodor.

Gimnazjum, Drohobycz: Matłachowski Jan.

Gimnazjum, Gorlice: Szurek Jan.

Gimnazjum, Jarosław: Nowosad Bolesław, Nowosad Zbigniew.

Gimnazjum, Jasło: Beistag Jan, Gromek Stanisław, Walter Henryk.

Gimnazjum realne, Jaworów: Geneja Władysław.

(Dokończenie nastąpi).

Ze spraw polskich.

(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Prezes Najwyższej Izby kontroli Państwa.

Warszawa. Naczelnik Państwa postanowieniem z 4 b. m. mianował p. Jana Żarnowskiego prezesem Najwyższej Izby kontroli Państwa.

Powrót uchodźców.

Warszawa. Biuro prasowe M. S. Z. komunikuje: iż w dniach najbliższych przybędzie do Zdołbunowa pierwszy transport uchodźców z Charkowa w liczbie 922 ludzi. Drugi transport wyruszy z Charkowa w połowie lipca. Pierwszy transport uchodźców z Rażania jest już w drodze do kraju. — Wkrótce zostaną podane do wiadomości publicznej wykazy imienne osób powracających tymi transportami.

Zmiany w dyplomacji.

Praga. Z Poselstwa polskiego komunikują: Dotychczasowy charge de affaires p. Malczewski oddał w sobotę agendy poselstwa nowemu posłowi p. Pilcowi a równocześnie podjął czynności radcy legacyjnego w Poselstwie dr. Karol Bader. Sekretarzem Poselstwa pozostaje nadal hr. Paweł Morsztyn.

Nowi wiceprezydenci m. Krakowa.

Kraków. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej dokonano wyboru dwu nowych wiceprezydentów miasta. Wybrani zostali poseł dr. Emil Bobrowski i sędzia Piotr Wilgus.

Warszawa. Wczoraj po południu delegaci prasy łotewskiej opuścili Polskę. Do Turmontu towarzyszył jej delegat Ministerstwa spraw zagr. p. Żelisławski.

Gdańsk. Dzienniki gdańskie donoszą: W ubiegłą niedzielę w Włodawie na obszarze gdańskim napadli Niemcy na Polaków powracających z majętności miejscowego obywatela ziemskiego Polaka, gdzie odbywało się poświęcenie chorągwi towarzystwa ludowego. Napastnicy w bestjalski sposób pobili jednego z uczestników wycieczki, a ciężko rannego rzucili do rzeki skąd go wydobyli towarzysze.

Gdańsk. *Danziger Ztg.* donosi z Katowic: Na obszarze przemysłowym zapatrują się na ogół bardzo pesymistycznie na ostatnią decyzję komisji koalicyjnej w sprawie podziału Gdańska. Przypuszczają powszechnie, że obszar obsadzony obecnie przez wojska francuskie, nie powróci już do Niemiec.

Gdańsk. Wczoraj wycieczka dziennikarzy bałtyckich na polskim okręcie wojennym „Komendant Piłsudski" udała się na Hell, a następnie zwiedziła port w Gdyni. Wieczorem wróciła do Gdańska. Na okręcie była gościem korpusu oficerskiego, który podejmował ją bardzo serdecznie.

Gdańsk. *Danz. Ztg.* donosi z Wrocławia, że Komisarjat międzysojuszniczy w Opolu opublikował rozporządzenie w sprawie terminu rozbrojeń.

Praga. *Tribuna* zamieszcza dalsze artykuły byłego czesko-słowackiego charge de affaires w Warszawie, radcy legacyjnego dr. Nowaka, który w ciepłych słowach występuje za czesko-polskiem zbliżeniem zwłaszcza na polu gospodarczem i udowadnia, że stosunki w Polsce zmieniły się w tym kierunku na korzyść.

Paryż. *Matin* donosi, że jenerał Le Rond stara się o przyjazd do Francji celem poddania się lekkiej operacji z powodu ran poniesionych w czasie wojny. W każdym razie wyjazd Le Ronda do Paryża nastąpiłby dopiero po przedłożeniu Najwyższej Radzie sprawozdania komisji sojuszniczej w sprawie podziału Górnego Śląska.

Telegramy P. A. T.

Straty Rosji.

Gdańsk. Z Kopenhagi donosi donosi rosyjska gazeta *Prawda* daty odnoszące się do spisu ludności, z których wynika, że Rosja posiada obecnie 123 miljonów mieszkańców więc mniej o 12 miljonów niż w r. 1914 mimo, że liczba małżeństw wzrosła czterokrotnie w stosunku do czasów przedwojennych.

Spadek cen — w Czechach.

Praga. Minister finansów zniżył cenę cukru dla przemysłu i dla eksportu z 1000 kor. na 790 kor. za 100 kg.

Gdańsk. Donoszą z Lipska, że w procesie Schacka i Krucka oskarżonych o zaniedbanie środków przeciw rozpowszechnianiu się tyfusu w obozie jeńców zapadł wyrok uwalniający.

Gdańsk. Z Londynu donoszą dzienniki tutejsze, że rząd angielski nie pójdzie za przykładem Francji co do stanowiska wobec procesu lipskiego. Generalny angielski prokurator Polle wyjedzie do Lipska.

Praga. Parlamentarny klub socjalnych demokratów wezwał Benesza do przedsięwzięcia dyplomatycznych kroków międzynarodowych celem położenia kresu prześladowaniu robotników Czechów i Słowaków przez rządy sowieckie.

Praga. Dzienniki donoszą, że Masaryk powraca z Kapr około 26 b. m.

Praga. Generalna Rada gospodarcza poczyniła zarządzenia przeciw lichwie księgarskiej. Zarządzenia przewidują zniesienie koncesji księgarskich i zaprowadzenie wolnego handlu książkami oraz poddanie rewizji zysków fabryk papieru księgarń i antykwarni. Cena książek będzie urzędowo ustalona.

Londyn. Do *Times* donoszą z Konstantynopola, że przedstawicielowi kemalistów wręczoną została nowa nota rządu angielskiego zwracająca na to uwagę, że propozycja odbycia konferencji z gen. Hardingtonem wyszła od Kemala Paszy.

Londyn. (Havas). Komunikat ambasady Stanów Zjedn. podaje do wiadomości, że Harding zwrócił się do rządów angielskiego, francuskiego, włoskiego, japońskiego i chińskiego z prośbą o opinję co do terminu projektowanej konferencji w sprawie ograniczenia zbrojeń i wogóle spraw dalekiego wschodu.

Londyn. Nota ambasadora Stanów Zj. komunikuje: że Chiny zostały także zaproszone do zwięcia udziału w konferencji w sprawach rozbrojeń i dalekiego wschodu.

Paryż. (Havas). W całej Francji panują niezwykłe upały i niebywała susza, której nie pamiętają od lat 50.

Paryż. W Kolmarze odbyła się wzruszająca uroczystość odsłonięcia pomnika byłego deputowanego francuskiego Preissa, gorącego patrjoty francuskiego, który zmarł w więzieniu niemieckiem.

Paryż. Minister Bartou w towarzystwie Focha i przedstawiciela rządu angielskiego Karwasta, oraz atache wojskowego Stanów Zjedn. gen. Maistre dekorował krzyżem wojennym 349 gmin Departamentu Somme, zniszczonych w czasie wojny przez nieprzyjaciela. W przemówieniu podkreślił, że Francja nie wyrzeknie się długów, jakie zaciągnęła wobec zniszczonych wojną okolic. Nieprzyjaciel powinien szkody naprawić i winę odpokutować. W imię poczucia sprawiedliwości, oraz dobrze zrozumiałego własnego interesu, Francja zbyt drogo okupiła swoje zwycięstwo, aby mogła poświęcić swoje prawa i przysługujące jej gwarancje.

Wiedeń. Wczoraj nadeszła wiadomość o niepokojach, jakie wybuchły w Sofji i wielu miejscowościach Bułgarji. Jest to prawdopodobnie akcja, kierowana przez bułgarską partję chłopską, a inspirowana przez bolszewików. Obostrzona cenzura nie wypuszcza z kraju wiadomości, banki nie wypłacają, ani nie przyjmują wpłat. Kurs lewy, który w ubiegłym tygodniu wynosił 7·2 kor. spadł na 5.

Konstantynopol. Na całym froncie odbywają się potyczki. Policja angielska prowadzi w dalszym ciągu ścisły nadzór nad agitatorami bolszewickimi. Około 40 Rosjan a między nimi trzech uczestników handlowej misji rosyjskiej zostało aresztowanych.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Ze związku młynarzy.

Na odbytem w dniu 22 i 23 maja b. r. walnem zebraniu delegatów oddziałów Związku młynarzy polskich pod przewodnictwem posła Piechoty, w ciągu dwudniowych ożywionych obrad i wysłuchaniu referatów dyrekcji w osobach pp. Rutkowskiego i Płodowskiego, oraz członków zarządu pp. Stawojeckiego i Wiśniewskiego, powzięto następujące uchwały:

1. Założenie Banku akcyjnego zjednoczonych młynarzy polskich, mającego na celu unormowanie stosunków w dziedzinie obrotu zbożem i podźwignięcia młynarstwa, przez udzielanie kredytów i finansowanie przedsiębiorstw w zakres młynarstwa wchodzących. Akcje Banku będą tysiąc markowe, 60 proc. imiennych.

2. Złożenie Ministerstwom skarbu i przemysłu i handlu memorjału uzasadniającego konieczność uzależnienia wydawnictwa patentów od okazania przez danego właściciela młyna zaświadczenia Związku młynarzy polskich o kwalifikacjach fachowych. Na to na celu utrwalenie wpływu na młynarstwo ludzi fachowych i przeciwdziałanie w traktowaniu go dla celów spekulacyjnych.

3. Pobieranie 10 proc. w naturze za przemiał nowego zboża z r. 1921, lub odpowiadającego mu ekwiwalentu pieniężnego.

4. Upoważniono zarząd główny do poczynienia wszelkich starań o celu powołania do życia wspólnej placówki reprezentacyjnej ze Związkami młynarskiemi Mało- i Wielkopolski.

5 Postanowiono poczynić starania u odnośnych władz o przydział drzewa dla przemysłu młynarskiego. Wreszcie uchwalono utworzenie przy Związku komisji egzaminacyjnej, jako probierza fachowości. Pozostawiono zarządowi do załatwienia sprawę zaprowadzenia stałej książkowości w młynach.

Do zarządu powołano pp.: St. Pytlewskiego, Wł. Suchodolskiego, J. Tomczaka, M. Rutkowskiego, J. Płodowskiego, P. Swiderskiego, W. Stawnickiego, B. Wiśniewskiego, G. Konieczyńskiego, K. Konopackiego, J. Stasiaka (wszyscy ponownie) i posła Koźlickiego.

Do komisji rozjemczej powołano pp.: St. Pytlewskiego, M. Rutkowskiego, J. Płodowskiego, J. Tomczaka, P. Swiderskiego i K. Konopackiego.

Do komisji rewizyjnej powołano pp.: posła J. Piechotę, T. Bryńskiego i J. Cieślę.

Na wniosek dyrektora p. J. Płodowskiego uchwalono wyasygnować 50.000 Mk. na powstańców Górnośląskich, zaś na wniosek wiceprezesa p. Wł. Suchodolskiego uchwalono wyasygnować 50 000 Mk. na auksilium akademikom i 25.000 Mk. na wyższą szkołę handlową.

Obrady zamknął przewodniczący poseł Piechota przemówieniem o potrzebie odbudowy przemysłu polskiego i życzeniem owocnej pracy na przyszłość.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor: STANISŁAW KOSSOWSKI

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 35743/21. Dyrekcja skarbu we Lwowie ogłasza obwieszczenie, które wydać mają władze skarbowe I. instancji w przedmiocie składania zeznań do wymiaru podatków od kapitałów i rent na rok 1921. Obwieszczenie o składaniu zeznań do wymiaru podatku od kapitałów i rent na rok 1021. Na podstawie art. 9 i 10 ustawy z 16 lipca 1920, Dz. u. Rz. P. Nr. 76, poz. 517, wzywa się wszystkich właścicieli nieruchomości, obciążonych wierzytelnościami i prawami, podlegającemi opodatkowaniu, oraz właścicieli czynnych przedsiębiorstw górniczych, obowiązanych do wypłacania procentów brutto (art. 2 ustęp 5 powołanej ustawy), ażeby w terminie 14 dni, licząc od dnia ogłoszenia tego obwieszczenia, t. j. od daty tegoż obwieszczenia, przedłożyli powyższej władzy skarbowej zeznania do wymiaru podatku od kapitałów i rent na blankietach urzędowych, które na żądanie wydawane będą bezpłatnie przez tęż władzę w godzinach urzędowych. Zeznania mają być składane oddzielnie dla każdej obciążonej nieruchomości z wyszczególnieniem wszystkich wierzytelności i praw podlegających podatkowi — względnie oddzielnie dla każdego czynnego przedsiębiorstwa górniczego, obowiązanego do wypłaconia procentów brutto. Co jest przedmiotem i podstawą opodatkowania, określają art. 1, art. 2, 1. 5 i art. 8 pow. ust. oraz §§ 1 i 3 rozporządzenia wykonawczego Ministra Skarbu z dnia 8 marca 1921 r., Dz. u. Rz. P. Nr. 33, poz. 199. Zaznacza się, że — jeżeli w ciągu bieżącego roku podatkowego nieruchomość obciążoną zostanie nowym wpisem, podlegającym opodatkowaniu, lub uruchomione zostanie przedsiębiorstwo górnicze, obowiązane do wypłacania procentów brutto, albo też jeżeli zajdą zmiany, uzasadniające lub rozciągające obowiązek podatkowy, to co do tych wypadków ma być złożone odrębne względnie ponowne zeznanie w terminie 14 dni, licząc od czasu zaszłej zmiany. Zeznania mogą być składane bezpośrednio władzy skarbowej I. instancji, w której okręgu znajduje się majątek nieruchomy obciążony długiem albo też przesyłane pocztą pod adresem tej władzy. Niezłożenie zeznania w wyznaczonym terminie pociągnie za sobą po myśli art. 42 powołanej ustawy nałożenie grzywny pieniężnej w wysokości od 100 do 10.000 Mk., świadome zaś podanie w zeznaniu nieprawdziwych danych pociągnie za sobą po myśli art. 44 ustawy, nałożenie kary pieniężnej w wysokości pięcio do dwudziestopięciokrotnej sumy niewymierzonego albo uszczuplonego lub narażonego na jedno lub drugie podatku.

Lwów, 19 maja 1921. 6986

L. 45311/21. Ogłoszenie. Bezpośrednie uiszczanie opłat od rachunków. Firmie: Galicyjskie Towarzystwo naftowe „Galicja“, spółka akcyjna w Drohobyczu, pozwolono na bezpośrednie uiszczenie opłat od rachunków (rozp. Izby skarbowej we Lwowie z dnia 18 maja 1921 L. 36142).

Lwów, 4 lipca 1921. 6983

Cg. I. a 424/21/3. Przeciw Ignacemu Piesnerowi z Załuża którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego w Sanoku przez Leibę Maiera ze Sanoka pozew o zapłatę kwoty 712·0 Mk. zpn. Na podstawie pozwu wyznaczona została I. audjencja na dzień 27 lipca 1921 godzina 11 przed południem, w tego sądu biuro Nr. 8. Celem strzeżenia praw pozwanego Ignacego Piesnera ze Załuża ustanawia się p. dr. Aleksandra Sawinka, adwokata w Sanoku kurat rem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Ignacego Piesnera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy. Oddział I a.

Sanok, 27 czerwca 1921. 6996

CI. 390/21/2. Przeciw Fedorowi i Antoninie Horoulewiczom z Kułaczkowiec których miejsce pobytu nie jest wiadome, wniesiony został przez Fedora Kofluka z Kułaczkowiec pozew o zeznanie dokumentu zp. Wskutek tego pozwu wyznaczono rozprawę w tut. Sądzie na dzień 6 września 1921 r. 8 godz. rano. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. J. Sobelsohna kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki kto z nich się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy. Odział I.

Gwoździec 18 czerwca 1921. 6989

Cg. I. a 662/21. Strona powodowa Mejżesz Hauptman wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Wasilowi Mizerkiewiczowi o 25 000 Mkp. do L. czyn Cg I a 662/21. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 14 lipca 1921 9 godz. przed południem w tym sądzie biuro Nr. 83 Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się dr. Kałuskiego adw. w Stryju kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy Oddział I.

Stryj 25 czerwca 1921. 6994

Licytacje.

E. 43/21. Edykt licytacyjny. Sprawa egzekucyjna Lejba i Anny Reisenfeldów z Sędziszowa, przeciw nieznanej z miejsca pobytu Mindli Silber false Reginie Backen, działającej przez kuratora Arona Fausta z Sędziszowa o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 12 gminy Sędziszów. Na wniosek wierzycieli popierających, a na zasadzie ustalonych ts. uchwsłą z dnia 5 kwietnia 1921 i ts. uchwałą z dnia 23 kwietnia 1921 E. 43/21/5 warunków licytacyjnych, odbędzie się dnia 30 sierpnia 1921 o godz. 3 po południu w tut. sądzie w biurze Nr. 37 celem zniesienia współwłasności publiczna licytacja realności obj. lwh. 12 gminy Sędziszów, będącej po 1/4 części własnością Leiba i Anny Reisenfeldów, w połowie zaś Mindli Silber false Herminy Backen. Realność ta obejmuje parc. bud. 170 o obszarze 2 x 37 m², czyli 66 sążni kwadr. i leży w śródmieściu przy głównym gościńcu, prowadzącym przez Sędziszów. Na realności tej stoi dom murowany, parterowy, 9·50 m. długi, 7 m. szeroki, 3·10 m. wysoki, papą kryty o 2 izbach i sieni w stanie zniszczonym. Wartość szacunkowa wynosi: parceli budowl. 12.000 Mk., domu 10.000 Mk., razem 22.000 Mk. Żadne więcej przynależności do realności tej nie należą. Cenę wywołania poniżej której sprzedaż nie nastąpi, stanowi kwota 22.000 Mk. ustalona oszacowaniem. Warunki licytacyjne i odnoszące się do powyższej realności dokumenta (wyciąg hipoteczny, arkusz posiadłości etc.) przejrzeć można w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych.

Sąd powiatowy Oddział II.

Ropczyce, 22 czerwca 1921. 6866 2—3

Wyroki prasowe.

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 212/20. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „„Ukraińskyj Wistnyk Nr. 128 z dnia 5 lipca 1921 w artykułach pod tytułami: 1. „Spilnymy zusyłjami“ w ustępach a) między słowami „woim jestwom“ a słowami „Ukraińsky m łodi“, b) między słowami „Stawropyhijskyj Instytut“ a słowami „ledwy żywotije“, c) między słowami „wsich tych perepon a słowami nowego ustępu „Staryj ukraińskyj dijacz“, d) między słowem (2 szpalta) „krywdu“ a słowami „Z najbilszoju pryjemnostiju“, e) od słów „Dałyż jeji lude“ do słowa „Hałyczyne“, f) między słowami „musiat zrostaty“ a słowami „spilnymy syłamy“, 2. „11 rokowyny smerty Adama“ w całości zawiera znamiona ad 1. zbrodni z § 65 a) u. k., ad 2. występku z § 305 u. k., uznał dokonaną w dniu 6 lipca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 6 lipca 1921. 6970

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 214/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukraińskyj Wistnyk“ Nr. 130 z dnia 7 lipca 1921 w artykułach pod tytułami: „Zjizd ukraińskoho studentstwa Hałyczyny“ w ustępach a) od słów „Konkretyzowaniem zmistu do słów „Nacionalnoi roboty“, b) od słów „Tiażki polityczni umowy“ do słów „aktualnym anachronizmom“. zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. i występku z § 302 u. k., uznał dokonaną w dniu 7 lipca 1921 r. konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 7 lipca 1921. 6971

Kuratele.

P. 39/21/7. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Dąbrowie z 21 marca 1921 L. 3/21. pozbawiono częściowo własnowolności Józefa Jasiaka, gospodarza zamieszkałego w Woli szczucińskiej, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono Piotra Nogę ze Swidrowki.

Sąd powiatowy Oddział I.

Dąbrowa, 3 czerwca 1921. 6380 3—3

P. 274/7/21. Zawieszoną nad Oleną Pawłów tut. sądową uchwałą z dnia 12 września 1907 P. 274/7/8 kuratelę z powodu marnotrawstwa, znosi się i kuratora Hryńka Proskureńko zwalnia się od obowiązku sprawowania urzędu kuratora nad tą niewłasnowolną, albowiem przeprowadzone dochodzenia, wszczególności świadectwo urzędu gminnego w Narajowia i gr. kat. urzędu parafialnego w Narajowie wykazały, że Olena Pawłów prowadzi obecnie życie spokojne i moralne i na zniesienie kurateli w zupełności zasługuje.

Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzezany, 7 maja 1921. 5528

L. 5/21/7. Ogłoszenie uchylenia pozbawienia własnowolności. Tus. uchwałą z dnia 6 maja 1921 L. cz. L. 5/21/6 zostało pozbawienie własnowolności Antoniego Wilusza z Szufnarowej, z powodu marnotrawstwa, uchylonem.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Frysztak, 7 czerwca 1921. 6727

P. 260/20. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Gorlicach z 28 października 1920 L. cz. L. 10/20, pozbawiono częściowo własnowolności Dańka Pysza, zamieszkałego poprzednio we Wapiennem, a to z powodu marnotrawstwa. Doradcą ustanowiono Eufrozynę Pyszową w Wapiennem.

Sąd powiatowy O. I.

Gorlice, 29 marca 1921. 6868 1—3

P. 91/21. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą sądu powiatowego w Kalwarji z 14 czerwca 1921 pozbawiono całkowicie własnowolności Józefa Dzidka, lat 25, syna Jana i Julji, zamieszkałego w Brodach, a to z powodu choroby umysłowej. Kuratorem stanowiono Józefa Kowalskiego z Brodów.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarja, 14 czerwca 1921. 6879

P. VI. 118/18. Umysłowo chorym uznano Józefa Szeląga w Niepli. Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Szeriąga w Niepli.

Sąd powiatowy O. I.

Jasło, 5 lipca 1921. 6869

P. 25/21. Umysłowo niedołężnym uznano Piotra Marka w Gliniku niemieckim. Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Żebrackiego w Gliniku niemieckim.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Jasło, 1 lipca 1921. 6870

P. 250/21. Umysłowo chorą uznano Wiktorję Płaczek w Ołpinach. Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Króla w Ołpinach.

Sąd powiatowy O. I.

Jasłoi 21 czerwca 1921. 6871

P. 50/21/3. Annę Szybowską gospodynię w Sierakowie pozbawiono częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Doradcą tejże ustanowiono Jakóba Jakubowskiego z Dziekanowic.

Sąd powiatowy Oddz. I.

Dobczyce, 7 maja 1921. 6671

P. XIV. 31/21/3. Za pozbawionego częściowo własnowolności uznano Iwana Łucyńskiego syna Dmytra z Czerniejowa. Doradcą jego ustanowiono Dmytra Grejdę syna Iwana z Czerniejowa.

Sąd powiatowy O. XIV.

Stanisławów, 24 marca 1921. 6964

P. V. 56/21/3. Uchwała. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie pozbawia całkowicie własnowolności Marję Gadomską ze Lwowa, ul. Łyczakowska l. 142, z powodu choroby umysłowej, ustanawiając dla niej kuratorką jej matkę Michalinę Gadomską, zam. we Lwowie. Koszta postępowania pozbawienia własnowolności ponosi kurandka. Uzasadnienie. Badanie przedmiotowe stanu umysłowego Marji Gadomskiej wykazuje u niej niedołęstwo umysłowe wyższego stopnia (Imbecilites majori gradus). Schorzenie powyższe w myśl wywiadów wystąpić miało w pierwszym roku życia. Badana jako umysłowo chora nie może zawiadywac swoimi sprawami i potrzebuje kuratora.

Sąd powiatowy, S. I. Oddz. V.

Lwów, 18 kwietnia 1921. 5826

P. XVII. 113/21/8. Sąd powiatowy Oddz. XVII. w Stanisławowie orzeka: Leiba Zweifla recte Zweiflera, urodzonego 1884 roku w Bohorodczanech, pozbawia się całkowicie własnowolności z powodu choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia się jego ojca Markusa Zweifla recte Zweiflera.

Sąd powiatowy O. XVII.

Stanisławów, 27 lutego 1921. 6527

L. XVI. 15/21/6. Sąd powiatowy w Drohobyczu uznaje, że Antoni Wolański s. Wiktora i Marji, lat 21 liczący, zostaje całkowicie pozbawiony własnowolności. Kuratorem jego ustanawia się Marję Wolańską z Drohobycza,

Sąd powiatowy, Oddz. XVI.

Drohobycz, 9 maja 1921. 6362

Firmy.

Firm. 22/21. Rg. B. I. 15. Obwieszczenie. Sąd okręgowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszem, że do rejestru firm spółowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy. Siedzibą zakładu centralnego jest Warszawa, siedzibą Oddziału jest Stanisławów. Brzmienie firmy Bank kupiectwa Polskiego spółka akcyjna Oddział w Stanisławowie. Przedmiot przedsiębiorstwa Spółka ma na celu popieranie gospodarczego rozwoju Państwa Polskiego na polach przemysłu, rękodzieła i handlu. Spółka jest uprawniona przy przestrzeganiu ustaw obowiązujących dla poszczególnych gałęzi interesów prowadzić następujące interesy tak na rachunek własny jak i obcy. 1. Dyskontować i redyskontować weksle i inne wierzytelności, opiewające na walutę krajową i zagraniczną. 2. Kupować i sprzedawać papiery wartościowe i inne walory giełdowe, towary i płody surowe wszelkiego rodzaju, udzielać na nie pożyczek i zaliczek, brać je na przechowanie i w zarząd. 3. Udzielać pożyczek, zaliczek i kredytu w rachunku bieżącym lub na akcepty. Zaliczkować otwarte pretensje książkowe. Udzielać kredytu hipotecznego lub budowlanego za zabezpieczeniem na nieruchomych albo na hipotecznie zabezpieczonych wierzytelnościach, regulować stosunki hipoteczne obdłużonych nieruchomości, dawać porękę za dopełnienie zahipotekowanych zobowiązań. 4. Przyjmować kwoty pieniężne na rachunek bieżący na krótsze lub dłuższe terminy, albo na książeczki wkładkowe, lub na oprocentowanie, na nazwisko lub okaziciela wystawione, i nie na mniej niż na sto Marek lub sto koron opiewające asygnaty kasowe z oznaczonym terminem płatności lub płatne po wypowiedzeniu. Pierwsza wkładka na książeczkę wkładkową nie może wynosić mniej niż sto marek lub sto koron. Ogólna suma wkładek przyjętych na asygnaty kasowe i na książeczki wkładkowe, nie może przekraczać potrójnej wysokości każdoczesnego wpłaconego kapitału akcyjnego. Formularz książeczek wkładkowych podlega zatwierdzeniu Rządu, a ogólną sumę w obiegu będących książeczek wkładkowych i asygnat kasowych należy co miesiąc podawać do publicznej wiadomości i wykazać Ministerstwu Skarbu stosownie do wydanych przez to Ministerstwo przepisów. 5. Zakładać i prowadzić przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe albo też uczestniczyć w tych przedsiębiorstwach w jakikolwiek bądź sposób; tworzyć asocjacje kredytowe, oparte na zasadzie wzajemnej poręki członków, przeprowadzać likwidację istniejących przedsiębiorstw i asocjacji. 6. Urządzać i prowadzić publiczne domy składowe, składy towarowe i wolne składy pod warunkiem uzyskania potrzebnej do tego koncesji, jak również i prywatne domy składowe na złożone towary wystawiać warranty i pod warunkiem uzyskania osobnego zezwolenia urządzać i prowadzić zakłady do ważenia i mierzenia. 7. Podejmować się ubezpieczeń przeciw stracie na kursie podlegających losowaniu papierów wartościowych i pośredniczyć we wszelkiego rodzaju ubezpieczeniach. 8. Udzielać pożyczek Państwu;

powiatom, gminom i innym prawnym osobom, względnie tego rodzaju wierzytelności przyjmować i uczestniczyć w tego rodzaju operacjach kredytowych. 9 Udzielać kredytu rę zycielskiego skredytowanym należytościom podatkowym i celnym. 10 Nabywać i pozbywać nieruchome przedmioty majątkowe, brać lub wypuszczać w dzierżawę, lub też pośredniczyć w ich kupnie i sprzedaży. 11. Zużytkować wynalazki, patenty, przywileje lub pośredniczyć w ich zużytkowaniu. 12. Brać w dzierżawę lub zarząd publiczne opłaty i daniny. 13. Wykonywać wszelkiego rodzaju budowy. 14. Bankowi nie wolno nabywać własnych akcji, ani wydawać na nie pożyczek. Czas trwania Spółki jest nieograniczony. Stosunki prawne. Bank Kupiectwa Polskiego, Spółka akcyjna powstała z połączenia Galicyjskiego Akcyjnego Banku Kupieckiego we Lwowie z grupą założycieli Banku Kupiectwa Polskiego spółka akcyj a w osobach pp. Bogusława Hersego Stanisława Borkowskiego, Franciszka Karpińskiego, Feliksa Mazurkiewicza, Feliksa Pawłowskiego i Andrzeja Piekarskiego. Galicyjski Akcyjny Bank Kupiecki został założony w 1912 r. we Lwowie i statut jego został zatwierdzony przez b. c. k. Namiestnictwo we Lwowie dnia 19 maja 1913 r. (L. XI'1 a 1187 5) na mocy upoważnienia b. c. k. Ministerstwa Spraw wewnętrznych z dn. 8 października 1912 r. L 33816. Koncesja na założenie spółki akcyjnej pod firmą „Galicyjski Akcyjny Bank Kupiecki" została udzielona pp. Edmundowi Riedlowi, dr. Władysławowi Steslowiczowi, Leonowi Oberskiemu i Galicyjskiemu Bankowi Kupieckiemu, stowarzyszeniu zarejestrowanemu z ograniczoną poręką we Lwowie. To ostatnie stowarzyszenie wniosło jako aport do nowo założone spółki akcyjnej wszystkie swoje aktywa i pasywa według bilansu z dnia 31 grudnia 1912 r. a mianowicie aktywa i pasywa w sumie 3.396.211 kor. 75 h. i pasywa w sumie 2.691.447 kor. 32 h. Koncesja na Bank Kupiectwa Polskiego została udzielona wymienionym wyżej założycielom przez pp. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu dnia 18 lutego 1919 r. „Dziennik Praw" dział II Nr. 9 z dnia 28 kwietnia 1919 r. poz. 13). Kapitał zakładowy spółki wynosi 6,000.000 kor. i jest on podzielony na 15.000 akcji na okaziciela całkowicie wpłaconych. Ogłoszenia nastąpią w „Monitorze Polskim" oraz w jednej z miejscowych gazet według wyboru walnego zgromadzenia. Zarząd Oddziału w Stanisławowie sprawują wicedyrektorowie Romuald Jerkiewicz i Teodor S[illegible] oraz prokurzysta Maksymilian Mroczkowski. Do podpisywania imieniem Oddziału w Stanisławowie są po myśli § 3 statutu upoważnieni bądź dwaj wicedyrektorzy bądź też jeden wicedyrektor i prokurzysta. Podpisywanie spółki odbywa się w ten sposób, iż dwie do tego uprawnione osoby kładą swe podpisy pod wypisaną, wydrukowaną lub za pomocą pieczęci wyciśniętą firmę spółki. Data wpisu 17 lutego 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.

Stanisławów 15 lutego 1921. 3974

Firm. 22/21. Stow. III. 228. Do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano przy firmie Spółka przemysłu drzewnego, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Zakopanem, że na Walnem Zgromadzeniu dnia 23 czerwca 1920 odbytem wybrano w miejsce ustępujących członków Dyrekcji nowych a to Stanisława Kowalczyka Marcina Błahuta Jana Rykałę i Aleksandra Riwelskiego jako dyrektorów, tudzież Teofila Sandmc iego, Jana Żupoteckiego oraz Andrzeja Gorkę jako zastępców Dyrektorów tudzież na Walnem Zgromadzeniu dnia 24 września 1920 odbytem uchwalono zmianę § 2 statutu dotyczącego udziałów członków w ten sposób, że w miejsce dotychczasowych udziałów po 100 Mk. podniesiono je do wysokości 500 Mk. a porękę członków z jednokrotnej na trzykrotną.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Nowy Sącz dnia 5 lutego 1921. 3897

Firm. 150/21. Oddz. B. I. 169. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółek akc. Do rejestru oddział B wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków Brzmienie firmy: Towarzystwo dla przedsiębiorstw górniczych „Tepege" spółka akc. Uchwałą walnego zgromadzenia akcjonarjuszy z 7 listopada 1920 zatwierdzoną postanowieniem Ministr. Przemysłu i Handlu oraz Skarbu ddo Warszawa 29 grudnie 1920 Nr. PP. 68/I. zmieniono § 7 statutu i powiększono kapitał akcyjny o 17,500.000 Mk. do 25,000.000 Mk przez wydanie nowych 25.000 akcji III. emisji na okaziciela opiewających po 700 Mk. Powiększony kapitał akcyjny wpłacono w całości gotówką. Dzień wpisu 2 marca 1921.

Sąd okręgowy jako handlowy

Kraków, 9 lutego 1921. 4078

Firm. 313/20 Rej. C. 70. Wpis spółki z ograniczoną o powiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 28 stycznia 1021 r. Siedziba firmy: Rabka Brzmienie firmy „Spółka budowlana spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Rabce. Przedmiot przedsiębiorstwa Wyrób i sprzedaż wyrobów cementowych. Umowa spółki z dnia 7 listopada 1920 r. Wysokość kapitału zakładowego 120 000 Mk. Na kapitał wpisano gotówką 120.000 Mk. Czas trwania spółki nieograniczony. Zawiadowcy Sianisław Stampt, urzędnik prywatny w Rabce i Mieczysław Łysek nauczyciel w Rabce. Uprawnieni do zastępstwa obaj zawiadowcy wspólnie. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy stampilią wyciśniętej lub przez kogoś lwiek napisanem podpisywać się będą obaj zawiadowcy pierwszy nazwiskiem a drugi skróconem imieniem i nazwiskiem. Ogłoszenia następują przez jeden z dzienników krakowskich.

Sąd okręgowy jako handl O. II.

Wadowice 28 stycznia 1921. 3238

Edykta

w sprawie uznania za zmarłego.

T. V. 287/20 4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Staniszewski, urodzony 1869 r. w Nagnajowie, syn Jędrzeja i Juljanny wydalił się przed 20 latami na robotę do Prus i odtąd wszelka wieść onim zaginęła Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l 1 ust. c. przeto wdraża się na prośbę Marji Staniszewskiej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a małżeństwa jego za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub adwokatowi dr. Benjaminowi Schlagerowi w Rzeszowie, którego się ustanawia obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Michała Staniszewskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dnia 27 czerwca 1922 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów, dnia 27 maja 1921. 6689

T. V. 248 20.9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Liput urodzony 1880 r w Łękrzyni, syn Pawła i Anny, powołany ogólną mobilizacją do służby wojskowej w sierpniu 1914, przydzielony do 45 pułku piechoty wyruszył z pułkiem na front rosyjski, skąd otrzymała żona jego ostatnią kartkę nadaną w październiku lub listopadzie 1914 r. Odtąd wieść o nim zaginęła. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się na prośbę Teofili Liputowej postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego, a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwania, aby udzielono sądowi lub adwokatowi dr. Dzianottowi w Rzeszowie, którego ustanawia się obrońca związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Liputa wzywa się, aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 4 stycznia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów dnia 4 czerwca 1921, 6690

T. V. 149/20.8. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Śpiewak, urodzony 1883 r. w Skowierzynie, syn Jana i Józefy powołany ogólną mobilizacją do wojska przydzielony do austr. 40 pułku piechoty, brał udział w bitwach w okolicy Lublina i Kraśnika na froncie rosyjskim z końcem sierpnia i początkiem września 1914, gdzie miał ponieść śmierć. Odtąd wszelki ślad za nim zaginał. Gdy przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1 ustawy z d. 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. wdraża się na prośbę Kunekundy Śpiewak postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono sądowi lub panu adwokatowi dr. Reinerowi, którego ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Śpiewaka wzywa się aby przed niżej wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 6 grudnia 1921 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 6 maja 1921. 6695

T. V. 39/21/4 Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Toma Fostakowskij urodzony 13 maja 1888 w Toustem, powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego opuścił w sierpniu 1914 roku swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej. Od tego czasu nie daje o sobie żadnego znaku życia co stwierdzono zaprzysiężonemi zeznaniami świadków i towarzyszy broni Eliasza Romaniszyna i Wasyla Szwec. Jesienią 914 w październiku lub listopadzie przyznaczono w służbie polowei na placówkę z poleceniem przejścia rzeki Sanu pod Radymnem i zajęcia stanowiska na przeciwnym brzegu W czasie wykonywania tego zadania rozpoczął nieprzyjaciel strzelaninę. Placówka ustąpiła lecz Toma Fostakowskij zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny Fostakowskiej postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p, dr. Mantlowi adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Tomę Fostakowskiego o ileby żył wzywa się aby przed wymienionym sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 stycznia 1922 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Tarnopol, dnia 5 kwietnia 1921. 6794

T. 198/21/4. Iwan Pukało, syn Josafata i Justyny ur. 13 października 1893 w Budyłowie i tam zamieszkały a mąż Melanii Sitko powołany w r. 1918 do wojska ukr. brał udział w bitwach przeciw armji polskiej do roku 1919 a dostawszy się do niewoli zachorował i wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Mikołaja Kołodka zmarł w szpitalu w Przemyślu dnia 14 lipca 1919 a od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Wobec tego na prośbę żony wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu jego śmierci. Wydaje się przeto wezwanie, ażeby najpóźniej do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w gazecie urzędowej t. j. do dnia 31 października 1921 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym, którego równocześnie się wzywa, aby w powyższym czasokresie zgłosił się w sądzie lub w inny sposób dał znać o sobie. Po bezskutecznym upływie tego czasokresu sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o ustaleniu dowodu śmierci.

Sąd okręgowy Oddział IV.

Brzeżany, 5 lipca 1921. 6925

T. VI. 104 21/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Pytka syn Jędrzeja i Katarzyny, rolnik z Poręby Spytkowskiej, powiat Brzesko urodzony tamże 1866, przydzielony 1915 do 56 pułku piechoty, nie daje znaku życia, według zawiadomienia powyższego pułku zaginął 10 czerwca 1915 pod Hruszowicami. Gdy zatem można przyjąć że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1 ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. u. p. zarządza się na wniosek postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego, oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Ignacemu Szado adwokatowi w Krakowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. Józefa Pytkę wzywa się, aby się stawił przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1922 sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, 27 maja 1921. 6835

T. 488/20. Ogłoszony w „Gazecie Lwowskiej" z 13 lutego 1921 Nr. 35 edykt w sprawie uznania Nykoły Iwaszyszyna syna I[illegible]a z Osław białych za zmarłego prostuje się co do daty czasokresu edyktalnego w ten sposób, że termin po upływie którego ostatecznie rozstrzygnienie nastąpi ma opiewać „po dniu 31 stycznia 1922 roku".

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Stanisławów, 20 czerwca 1921. 6741

T. 628/20 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Roma Żupański, syn Ołeksa, urodzony 10 czerwca 1890 zamieszkały w Przysłupiu Sp. Kałusz powołany 1914 r. ogólną mobilizacją do wojska austrjackiego, odszedł na front i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż na prośbę Anny Martynów wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Michałowi Romanów w Przysłupiu Sp. Kałusz wiadomości o zaginionym. Romana Żupańskiego wzywa się aby przed podpisanym Sądem jawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 stycznia 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Stanisławów. 24 stycznia 1921. 6749

T. 1051/20/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Fircewicz, syn Michała i Anny ur. 17 grudnia 1886 w Smolinie, rolnik ostatnio tam zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 89 pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń wstąpił do wojska w r. 1914 i wedle pogłosek miał zginąć w Karpatach. Od września 1914 brak o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 L. 2 u. c wzglg. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. p. p. Wobec tego na wniosek Marji Fircowicz wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarła Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostatecznie zarządzenie. Natomiast odmawia się wnioskowi na wdrożenie dochodzeń celem rozwiązania małżeństwa dla braku dowodu niewątpliwej śmierci.

Sad okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, 28 lutego 1921. 6926

T 104/20/5. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryńko Byk, syn Teodora, ur. 2 grudnia 1870 w Wiszence małej, rolnik ostatnio tam zamieszkały wyjechał w 1915 w ślad za cofającą się armją rosyjską do Rosji i tam wedle zeznań żony miał umrzeć w sierpniu 1915. Od tej pory brak o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 L. 2 u. c wzgl. ust. z 31 marca 1915 Nr. 128 dz. pp. Wobec tego na wniosek Fewronii Byk wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 8 lutego 1914 między wymienionym a Fewronią Dzwonik za rozwiązane Wiadomość o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw. dr. Natanowi Kornowi, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się aby stawił się przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 września 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, 8 marca 1920. 6930

T. 1375/20/7. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Mewny, syn Wawrzyńca i Rozalii. ur. 21 sierpnia 1873 w Hucie ostatnio zamieszkały w Hucie szczerzeckiej, brał udział w wojnie jako żołnierz austr i wedle przeprowadzonych dochodzeń przebywał w Przemyślu gdzie w r. 1914 zachorował i odesłany został do spitala. Od tej pory brak o nim wiadomości. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24 L. 2. u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dz. pp. Zarządza się wobec tego na wniosek Julji Mewnej postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a związku małżeńskiego zawartego na dniu 2 maja 1905 między wymienionymi a Julją Melner za rozwiązany. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi albo adw dr. Józefowi Kabanowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węzła małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31 sierpnia 1921 sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny. Oddział VII.

Lwów, dnia 28 lutego 1921. 6928

T. V. 72/21 3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcela Czyryk z Gaczyńskich córka Jana i Agnieszki Wasickiej, lat 30, urodzona i zamieszkała w Połupanówce powiat Skałat, zabrana w sierpniu 1918 r przemocą przez żołnierzy armji rosyjskiej do Rosji dotychczas do miejsca swojej przynależności nie powróciła ani też żadnej wiadomości pośrednio jak bezpośrednio o sobie nie daje co stwierdza zeznanie Filipa Czyryka pod przysięgą złożone, zeznanie świadków Józefy Gaczyńskiej, Michała Hercana oraz poświadczenie Zwierzchności gminnej w Połupanówce z dnia 18 lutego 1921 r. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego domniemania śmierci, przeto wdraża się na prośbę jej męża Filipa Czyryka postępowanie celem uznania jej za zmarłą Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono sądowi lub kuratorowi dr. Bobowskiemu w Tarnopolu, wiadomość o zaginionej. Marcelę Czyryk z Gaczyńskich o ile żyje wzywa się, a-

by przed wymienionym sądem stawiła się. lub w inny sposób uwiadomiła życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 31 stycznia 1922 rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 6 czerwca 1921. 6795

T. 36/21/3. Tekla Masna zam. Czorna urodzona 15 maja 1892 w Zarudziu powiat Zborów w lipcu w r. 1917 w czasie bitwy stoczonej we wsi w Zarudziu między wojskiem austrjackiem a rosyjskiem. Od tego czasu wszelki ślad po niej zaginął. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecna zmarła, wdraża się na prośbę Hryńka Czornyja postępowanie o uznanie Tekli Czornej za zmarłą. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Moszyńskiemu którego ustanawia się zarazem obrońcą węzła małżeńskiego wiawiadomości o zaginionej Gdyby Tekla Czorna żyła, ma ona zawiadomić sąd o tem. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Złoczów, dnia 18 maja 1921. 6485

T 430 21 4. Józef Jakóbczyński, syn Filipa, urodzony 20 sierpnia 1882 i zamieszkały w Busku wyemigrował przed około 14 laty do Ameryli. Wedle pogłosek miał utonąć na okręcie jadąc do Kanady. Od tej pory brak o nim jakiejkolwiek wieści. Gdy zatem prawdopodobnie, że nieobecny zmarł, wdraża się na prośbę Stefanji Omilanowskiej postępowanie celem uznania Józefa Jakóbczyńskiego za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lu kuratorowi adw. Grosskopfowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby Józef Jakóbczyński żył ma on w sądzie się stawić lub w inny sposób uwiadomić o tem. Na ponowną prośbę po opływie roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" Sąd ostatecznie rozstrzygnie powyższą prośbę.

Sąd okręgowy Oddział IV

Złoczów 31 maja 1921. 6538

T. V 5/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marcin Długosz, syn Tomasza i Marjanny, urodzony 1874 roku w Soninie, asenterowany w r. 1896 do austr. 17 pułku piechoty obrony krajowej, pełnił z początkiem wojny służbę przy oddziale kolejowym na stacji w Łańcucie (Eisenbansicherungs-Abtheilung) w czasie pierwszego odwrotu wojsk austrjackich z drugiej połowie września 1914 poszedł w nim na Węgry, tam w kilka dni po przybyciu zachorował i oddany został do szpitala polowego w Preszowie, poczem wszelki ślad za nim zaginął Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 l. 3 u c przeto wdraża się na prośbę Stanisławy Długosz postępowanie celem uznania za zmarłego zaginionego a jego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub p. adw dr. Reichowi w Rzeszowie, które ustanawia się obrońcą związku małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Marcina Długosza wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 4 maja 1922 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział V.

Rzeszów 4 kwietnia 1921 6691

T. 139/21/3. Ołeksa Jarema, syn Pyłypa z Germakówki urodzony 16 czerwca 1886 wstąpił w roku 1914 do służby czynnej przy 95 pułku piechoty austr. i miał zaginąć w bitwie pod Przemyślem w październiku 1914. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. p. p. zarządza się na wniosek Anny Jaremy postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Skimelmanowi, adwokatowi w Czortkowie którego ustanawia się kuratorem. Ołeksę Jaremę wzywa się aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1922 r. sąd na ponowną prośbę orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków 28 czerwca 1921. 6882 1—2

T. 161 21/2. Hawryło Strylec, syn Michała z Białob żniev, urodzony 6 kwietnia 1885, wstąpił 1 sierpnia 1914 do służby wojskowej przy armji austrjackiej był w październiku 1918 na włoskim froncie, od 12 października 1918 ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31 marca 1918 Nr 128 Dz u p. zarządza się na wniosek Naści Strilec postępowania celem uznania wymienionej osoby za zmarłą a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym sądowi albo p. dr. Kohnowi adwokatowi w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem Hawryłę Strilca wzywa się aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 1 lutego 1922 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznanie za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.

Czortków, 4 lipca 1921. 6888 1—2

Nadzyczajne ogólne Zgromadzenie

członków

Polskiego Związku Ziemian

stow. zarej. z ogr. por. we Lwowie

odbędzie się w lokalu Związku przy ul. Krasickich 1, dnia 29 lipca o godz. 5-tej popołudniu z następującym porządkiem:

1. Odczytanie protokołu ostatniego zwyczajnego zgromadzenia.
2. Wniosek Rady Nadzorczej na likwidację Stowarzyrzenia.
3. Wybór Komitetu likwidacyjnego.
4. Wnioski członków.

W razie braku wymaganego kompleksu odbędzie się dnia następnego tj. 30 lipca o godz 5 popoł. powtórne zgromadzenie z tym samym porządkiem dziennym, na którym zapadłe uchwały staną się w myśl §§ 35 i 36 stat prawomocnemi bez względu na ilość zebranych.

Lwów, dnia 5 lipca 1921.

Rada Nadzorcza

Sekretarz **Dr. Longchamps** mp. Prezes: **K. Horodyski** mp.

V Walne Zgromadzenie

Akcjonarjuszów Akc. Spółki Eksploatacji Soli Potasowych

odbędzie się według postanowienia §§ 26 i 27 statutu dnia 30 lipca 1921, o godzinie 10 rano, w sali Związkowych Zakładów Gazu ziemnego i Gazoliny we Lwowie, ul. Pańska 25.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia, odbytego we Lwowie. 22 listopada 1920.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i zatwierdzenie bilansu za r. 1920 (§§ 30, 33 i 42 statutu)
3. Sprawozdnie Komisji Rewizyjnej z wnioskiem udzielenia absolutorjum dla Dyrekcji i Rady Zawiadowczej (§§ 30 i 4 statutu).
4. Wylosowanie ustępującego członka Rady Zawiadowczej z grona członków z wyboru (§ 16 statutu) i wybór w miejsce ustępującego oraz wybór trzech członków Komisji Rewizyjnej i zastępcy na rok następny. w końcu oznaczenie dla nich honorarjum (§§ 33 i 39 statutu).
5. Rozdział zysku (§§ 33 i 44 statutu)
6. Oznaczenie rocznego wynagrodzenia dla Komitetu Wykonawczego (§§ 20 i 33 statutu).
7. Wybór drugiego pisma miejscowego, w którem będą umieszczane ogłoszenia Spółki (§§ 6 i 28 statutu).

Lwów, dnia 6 lipca 1921. **Rada Zawiadowcza Spółki akc. Eksploatacji Soli Potasowych.**

UWAGA: Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1920 z alegatami, złożone w biurze Akcyjnej Spółki, mogą być w godzinach urzędowych przez akcionarjuszów przeglądane i odpisywane — Posiadanie 25 akcji uprawnia do oddania jednego głosu na Walnem Zgromadzeniu. — Aby módz wykonać prawo głosowania musi każdy akcjonarjusz złożyć najpóźniej na 8 dni przed Walnem Zgromadzeniem wymaganą ilość kwitów tymczasowych w kasie Spółki — Akcjonarjusze otrzymują na złożone akcje pisemne poświadczenia, służące jednocześnie jako legitymacje do wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu. — Poświadczenia te opiewają na nazwisko i będą podawać ilość głosów przysługujących akcjonarjuszowi. — Legitymacja może służyć tylko osobie w niej wymienionej, lub należycie wykazanemu pełnomocnikowi

L. 581/21.

Komunikat.

Magistrat zawiadamia P. T. kupców i kierowników konsumów, że karty kontrolne należy zwrócić w Biurze przy ul. Piekarskiej l. 11 II. p. w godzinach popołudniowych między 4—7 w terminach niżej podanych:

a) Kupony naftowe nr. 5, oraz przekazy naftowe dnia 13 i 14 lipca 1921,

b) Karty cukrowe nr. 18 i chlebowe nr. 1—8.

Dzielnica II. dnia 15 lipca
„ I. i II. „ 16 „
„ IV. i V. „ 18 „
„ VI. oraz konsumy 19 i 20 lipca b. r.

c) Odcinki kart solnych dnia 22 lipca b. r.

Zarazem zawiadamia się P. T. Kierowników zakładów i Instytucji, że po przekazy naftowe zgłosić się mogą dnia 14 i 15 lipca między godziną 9—1 w oddziale naftowym a kupcy rej sprzedaży nafty dnia 15 lipca po karty poboru. Równocześnie podaje się do wiadomości że od dnia 15 lipca b. r. sprzedawać będą składy rejonowe miejskie i prywatne I ctm. węgla za odcięciem 4 nr. kuponu leg spożywczej.

We Lwowie, dnia 9 lipca 1921

Osoba starsza, inteligentna chora, w najstraszniejszem położeniu, błaga o żywność i ubranie. **Wanda Milerowicz**, ul. św. Antoniego 7, w suterenach

Towarzystwo opału ropnego Spółka z ogran. odpow. we Lwowie. ul Batorego 32 II p zawiadamia, że w dniu 8-go lipca 1921 zostało na mocy uchwały spólników na Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu — postanowionem rozwiązanie Spółki i jej likwidacja i wzywa wierzycieli Spółki do zgłaszania swoich wierzytelności w terminie ustawowym.

Zawiadowca i likwidator Spółki:

Inż. Kazimierz Neyman.

Wolne posady dla urzędników komunalnych na Pomorzu:

Wydział Powiatowy w Chełmnie nad Wisłą przyjmie natychmiast lub od 1 sierpnia 1921 odpowiednie wyszkolone siły urzędnicze w wieku najwyżej do 45 lat a) 1. Referenta Wydziału Powiatowego (dla spraw ogólnej administracji powiatowej), b) 2 Referenta Wydziału Powiatowego (dla spraw podatków gminnych i powiatowych i innych spraw), c) Budowniczego Powiatowego (fachowca w sprawach budowli szos i dróg resp geometra).

Warunki: jeden rok próby, następnie etat dożywotnie. Referenci XI. klasa urzędników państwowych z wszelkimi dodatkami tychże urzędników po 5 letniej służbie X klasa; wykształcenie gimnazjalne posuwa zaraz o jedną klasę wyżej; po roku próby poprzednia służba w innych równoległych urzędach może być policzoną na wysługę lat albo częściowo albo wyjątkowo całkowicie Budowniczy Powiatowy od początku IX klasa z resztą jak u referentów, lecz nie wyżej jak VIII klasa. Uwzględni się tylko wnioski, do których dołączony jest życiorys, kopje świadectw i zaświadczenie dotychczasowej resp. ostatniej władzy przełożonej reflektanta o jego zdolnościach urzędniczych i moralnem zachowaniu się Chełmno jest jednem z najpiękniejszych miast Pomorza prawie zupełnie polskie, liczy 14 tysięcy mieszkańców, posiada męskie gimnazjum humanistyczne. stałą załogę wojskową i licznych urzędników z Małopolski (w gimnazjum, sądzie, koleji, w Wydziałach Budowlanych i w innych urzędach.

Chełmno, dnia 8 lipca 1921.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego (—) Dr. Ossowski starosta.

L 10054/921.

Konkurs

Przy Okręgowej Dyrekcji Odbudowy we Lwowie. ul. Batorego 34, są do obsadzenia jedna względnie dwie posady kontraktowych funkcjonarjuszy. z zawodu techniczno-leśnego. Kandydaci posiadający fachowe wykształcenie techniczno-leśne w szczególności obznajomieni jak najdokładniej praktycznie z eksploatacją leśną i prowadzeniem przemysłu leśnego zechcą wnieść do końca lipca 1921 dołączając curriculum vitae jakotéż przedstawiając swoje żądania.

Lwów, dnia 6 lipca 1921.

Okręgowa Dyrekcja Odbudowy.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego pod zarządem Józefa Ziembińskiego.

137